DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 117. Wtorek, 16 (28) Maja. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. - Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Maja.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 8,098 kop. 59, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Maja r. b. Makaremu *Tabaczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Rodecz-wielki (v. Kolny), położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Piaski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,355 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Nieletniemu Władysławowi *Dobieckiemu*, właścicielowi dóbr Oczesały, położonych w Gubernji Warszawkiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Jasienia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,445 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Maja r. b. Helenie *Smacznińskiej*, właścicielce dóbr Sacin A, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Góra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,901 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Maja r. b. Gustawowi *Mejsner*, właścicielowi dóbr Pniew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Wroczyny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,369 kop. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Cyprjanowi *Skolikowskiemu*, właścicielowi dóbr Niechcianów i Mikstol, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Mikstol, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,599 kop. 38, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Maja r. b. Piotrowi *Bardzińskiemu*, właścicielowi dóbr Bielice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Wroczyny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 79,772 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Sukcesorom Marjanny *Miączyńskiej*, właścicielom dóbr Izbica, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Zagrodnica, wysłane zostało Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,355 kop. 64, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Maja r. b. Konstantemu *Jezierskiemu*, właścicielowi dóbr Byszew, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Grabów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilosci rs. 11,123 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Maja r. b. Wiktorowi *Jaczewskiemu*, właścicielowi dóbr Pniewnik, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Pniewnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,706, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Maja r. b. Janowi *Skąpskiemu*, właścicielowi dóbr Wale, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Czerniewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 160, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Maja r. b. Janowi *Langhof*, właścicielowi dóbr Dąbrowa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Lubień, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,213 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Sewerynowi *Bielskiemu*, właścicielowi wsi Wola-Kleszczowa, położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Dąbrowa-Widawska, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,836 kop. 38, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Teodorowi *Jelnickiemu*, właścicielowi dóbr Bukowe, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Bukowe, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,846 k. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Maja r. b. Adamowi *Grabkowskiemu*, właścicielowi dóbr Śladów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Racławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,746 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Józefowi *Janickiemu*, właścicielowi dóbr Miłoszewice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Maltowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,731 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Janowi i Ludwikowi *Łosiom*, właścicielom dóbr Mikułowice A, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczenskim, Gminie Radonia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,848 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Henrykowi *Daszewskiemu*, właścicielowi dóbr Wierzbica, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Kozłów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,791 k. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Janowi *Gadomskiemu*, właścicielowi dóbr Boronice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Kościelec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 13,131 kop. 92, przypadające namocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Hr. Władysławie *Załuskiej*, właścicielce dóbr Trzeszczany, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Mołodziatycze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 697 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Albinowi *Słubickiemu*, właścicielowi wsi Klonowa, położonej w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Lubstów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 20,744 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Lucjanowi *Rębowskiemu*, właścicielowi dóbr Nowa-wieś, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Brzeźno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,018 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Hr. Władysławowi *Strojnowskiemu*, właścicielowi dóbr Głuchówek, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Gortatowice (Ossowice), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,137 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Dawidowi *Goldman*, właścicielowi dóbr Wyczerpy-dolne, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Grabówka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 5,540 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Maja r. b. Abrahamowi *Bem*, właścicielowi dóbr Stobiecko-szlacheckie, położonych w Gub. Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Radziechowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,947 kop. 54, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Szymonowi *Tarło*, właścicielowi dóbr Sułkowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Pęczelice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,353 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Adamowi *Bzurze*, właścicielowi dóbr Nowo-Lipnik, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Szczuczyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,213 k. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Leopoldowi *Chrzanowskiemu*, właścicielowi dóbr Danków, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Budzisław-kościelny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,368 k. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Apolinaremu *Dzwonkowskiemu*, właścicielowi dóbr Żabiec, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Pacanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,897 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Maja r. b. Władysławowi *Radziejewskiemu*, właścicielowi dóbr Szarkówka, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Rzeżuśnia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,478 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Lucjanowi *Hałaczkiewicz*, właścicielowi dóbr Dziadkówice, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Bałucz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 14,818 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Eugenjuszowi *Rembielińskiemu*, właścicielowi dóbr Mężenino, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kosiakowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,253 k. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Franciszkowi *Pszczolkowskiemu*, właścicielowi dóbr Oleśnica, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Wodynie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,640 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Maja r. b. Czesławowi *Wyttek*, właścicielowi dóbr Stradom, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie

Częstochowskim, Gminie Grabówka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 1,929 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Leopoldowi *Kicman*, właścicielowi dóbr Kaliska, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Koninskim, Gminie Wilcza-góra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,679 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Pawłowi *Urbanowskiemu*, właścicielowi dóbr Kuszyn, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Kościelec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,869 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Maja r. b. Stanisławowi i Eugenji *Mrozowickim*, właścicielom dóbr Sieczków, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Tuczempy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy.

Rektor Szkoły Głównej zawiadamia, że rozdanie dyplomów na stopnie naukowe b. studentom wszystkich Wydziałów, którzy ukończyli całkowity kurs nauk z końcem 1865/6 r. n., oraz zapisanie się do album, nastąpi w dniu 19 (31) Maja r. b. w auli Szkoły Głównej, o godzinie 1-ej w południe.

Magistrat Miasta Warszawy. — W dalszym ciągu obwieszczenia o targu Što-Jańskim na wełnę w roku bieżącym odbyć się mającym, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w pismach czasowych zamieszczonego, zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że prowadzona wełna na targ przez rogatki Warszawskie i Pragskie na placu Bankowym, przy ulicy Nowogrodzkiej obok składów Banku Polskiego, w urządzonych na ten cel szopach ważoną będzie; że lubo targ rozpoczyna się w dniu 3 (15) Czerwca r. b. i trwać będzie dni cztery, ważenie jednak dopełniane będzie na dni trzy wcześniej, to jest w dniach 31 Maja (12 Czerwca) oraz 1 (13) i 2 (14) Czerwca r. b. i że opłata od wagi po kopiejek srebrem dwie od puda jest ustanowiona. Jeżeliby jednak w ciągu trwania targu zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny, żadna z tego tytułu opłata wymaganą nie będzie, a urządzone pomosty do składania wełny na tymże placu z wystawami w pewnych odstępach na schronienie dla targujących przywożącym wełnę bezpłatnie dozwolone będą. Uprzedza w końcu właścicieli wełny dowieźć się mającej, że w świadectwach pochodzenia wyrażona być ma ilość jej na pudy i funty i że świadectwa pochodzenia onej, składane być mają w Rogatkach na ręce Rewizorów Policyjnych.

W rozkazie dziennym do wojsk okręgu wojennego warszawskiego, z dnia 11 maja wyrażono: Przybyłemu do Warszawy pomocnikowi naczelnika 2-ej dywizji jazdy gwardji, jenerałowi lejtnantowi, baronowi *von Stakelberg 1* — z najwyższego rozkazu, polecono objąć w zawiadywanie swoje brygadę gwardji jazdy okręgu warszawskiego na czas nieobecności jenerał majora orszaku Cesarskiego, hrabiego Kreutz.

Nominacja. Przez Najwyższy rozkaz z d. 9 maja, fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Aninenkow* — mianowany został członkiem głównego komitetu wojskowo-więziennego, zarządzającym jego interesami, z zachowaniem tytułu fligiel adjutanta i pozostawieniem w jeneralnym sztabie; a zostający przy armji kaukazkiej pułkownik pułku kozaków gwardji, książę *Szamsudin Tarkowski* — fligiel-adjutantem Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem przy armji kaukazkiej. (*Rus. Inw.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Maja.

Według obrachowań dzienników francuzkich, ratyfikacje traktatu londyńskiego w sprawie luksemburgskiej, miały być wymienione najdalej w zeszły piątek. *Köln. Z.* jednak, uprzedzając urzędowe ogłoszenie tego traktatu, podaje jego tekst całkowity. Niewiadomo jednak, czy ten tekst jest autentyczny, gdyż *La France* zaprzeczyła poprzednio wiarogodności kilku wyjątków z tegoż traktatu, ogłoszonych w tymże nadreńskim organie. *Nordd. A. Z.* w obec dowodzenia niektórych dzienników paryzkich, że król holenderski, nawet po traktacie londyńskim, ma prawo ustąpić wielkie księstwo luksemburskie Francji, utrzymuje, że samo stanowisko neutralne, nadane Luksemburgowi, przeszkadza temu, a inaczej, traktat londyński nie miałby żadnego znaczenia.

Mowa tronowa austrjacka, w ogóle sprawiła w Wiedniu dobre wrażenie. Tylko niektóre, zbyt stronnicze dzienniki, jak naprzykład *Die Presse*, uznają ją za zbyt dualistyczną, a za mało przejętą liberalizmem. Pogląd na nią rady państwa wkrótce się ujawni, gdyż obie jej izby wybrały już komitety do zredagowania projektu adresu. Z Wiednia zapewniają, że zapadła już decyzja co do rozwiązania sejmu zagrzebskiego i rozpisania bezpośrednich wyborów z komitatów deputacji do asystowania przy koronacji w Peszcie, która niezawodnie ma się odbyć pomiędzy 8 ym a 12 ym czerwca.

We Włoszech, stronnictwo czynu nie zaniechało swego zamiaru urządzenia wyprawy do Rzymu, a pogłoska o postanowieniu Garibaldego powrócenia na Kaprerę, była, jak się zdaje, tylko wybiegiem w celu uśpienia czujności władz. W Rzymie jednak nie dano się tem uwieść i rozciągają jak największą baczność na wszystko, a ostatnio aresztowano kilkudziesiąt młodzieży za uczestniczenie w zabronionem przez prawo zgromadzeniu.

Obie izby angielskie przedłużyły zawieszenie w Irlandji prawa *habeas corpus* na rok, na wniosek lorda Naas, który umotywował to przedłużenie, robionemi przez fenienów przygotowaniami do powstania. Liga reformy wyborczej rozdwoiła się, jedna jej część przyjmuje bowiem bil rządowy i uznaje go za dostateczny. Według dokładniejszych wiadomości, lord Derby oznajmił w izbie wyższej, że rząd Stanów Zjednoczonych skłonny jest do przystania na sąd polubowny w sprawie statku *Alabama*; teraz chodzi tylko o określenie punktów, co do których sąd polubowny miałby wydać wyrok.

Według urzędowej proklamacji, konfederacja kanadyjska, składająca się z Kanady, Nowej Szkocji i Nowego Brunświku, wejdzie w życie od 1-go lipca r. b.

Wiadomości telegraficzne.

* *Ateny, 18 maja.* Rząd grecki uskutecznia w dalszym ciągu uzbrojenia. Siedmiu reprezentantów kandjockich, wystosowało do wielkich mocarstw protest i wróciło następnie na wyspę Kandję. Renieris, który przedsiębrał podróż za granicę w celu zaciągnienia pożyczki, wraca tu nic nie zdziaławszy. Podpisy na pożyczkę narodową postępują pomyślnie. (*Cor. Bür.*)

* *Marsylja, 22 maja.* Podług listów z Rzymu z 19 go b. m., oddział złożony z 800 żołnierzy papiezkich, ściga bandytów w prowincjach Viterbo i Civita-Vecchia. Wzięto do niewoli kobietę, nazwiskiem Luisella, która dowodziła bandą. Zabiła (na czterech żołnierzy papiezkich. (*Corr Hav. Bul.*)

* *Oldenburg, 23 maja.* Sejm przyjął na dzisiejszem swem posiedzeniu, 45 głosami przeciw 3, ustawę związku północno-niemieckiego. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 23 maja.* Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych rady państwa, deputowany Mühlfeld interpelował ministrów wojny i skarbu co do celu i kosztów ufortyfikowania miasta Wiednia. Minister skarbu Beke przyrzekł odpowiedzieć później na interpelację. Następnie odczytano petycję gminy miasta Wiednia za zaniechaniem pomienionego ufortyfikowania. Deputowany Pratobevera stawia wniosek podania adresu odpowiedzi na mowę tronową i wybrania w tym celu z łona izby komisji złożonej z 15-u członków. Wniosek ten zostaje przyjęty. Wybór członków komisji dokonany będzie na następnem posiedzeniu. (*Tamże.*)

* *Londyn, 24 maja.* Dzienniki angielskie wyrażają się pochlebnie o austrjackiej mowie tronowej. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 23 maja.* Wczoraj jako w rocznicę wjazdu księcia Karola do stolicy, miała tu miejsce wielka uroczystość. Książe znajdował się w kościele katedralnym na nabożeństwie, na którem odśpiewano *Te Deum*, poczem przyjmował deputowanych z 33 powiatów. Książe, odpowiadając na ich mowy, przemówił po raz pierwszy po rumuńsku. Wieczorem miasto było świetnie iluminowane. Sumy przeznaczone na iluminowanie gmachów publicznych, zostały rozdane z rozkazu księcia ubogim w mieście (*Tamże.*)

* *Berlin, 24 maja.* Od wczorajszego wieczora, pada tu śnieg i panuje zimno. (*Tamże.*)

* *Darmsztadt, 24 maja.* W izbie deputowanych, Dumont, Oechsner i Bamberger, interpelowali ministra sprawiedliwości w przedmiocie niedawnych pokaleczeń, dokonanych w Moguncji przez żołnierzy pruskich, oraz co do stanu układów z Prusami względem komendanta twierdzy. Minister nie dał odpowiedzi. (*Tamże.*)

* *Kopenhaga, 24 maja.* Król grecki przybył tu dziś o godzinie 10-ej przed południem. Król duński i książe następca tronu, wyjeżdzali na parostatku na jego spotkanie. Koło komory celnej, król, Jerzy który miał na sobie uniform admirała duńskiego, powitany został przez królowę, Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcę Tronu i księcia Waldemara, którzy odprowadzili go do pałacu królewskiego, gdzie z balkonu król grecki wydał na cześć Danji okrzyk „Niech żyje!" powitany przez lud z zapałem. (*Tamże.*)

* *Peszt, 25 maja.* *Lloyd* donosi ze źródła wiarogodnego, że szlachta i miasta Chorwacji będą bardzo licznie reprezentowane na uroczystości koronacyjnej. (*Cor. Bür.*)

* *Trjest, 24 maja.* Wiadomości z Singapore z dnia 23-go kwietnia donoszą, że zbuntowani nienfejowie ukazali się znowu w wielkiej liczbie na północy od Yangtsenkiang; w Nankinie panują wielkie obawy. (*Cor. Bür.*)

* *Berlin, 25 maja. Staats Anz.* ogłosił najwyższą amnestję z dnia 16-go maja, dla obowiązanych do służby wojskowej w nowych prowincjach, którzy przed 20 października, uchylili się od służby wojskowej, jeżeli w przeciągu sześciu miesięcy zgłoszą się do władz; dalej tenże dziennik, zamieszcza rozporządzenie co do wprowadzenia w nowych prowincjach prawa z dnia 25 kwietnia 1850 r., według którego przekazane zostaje trybunałom prowadzenie śledztwa i wyrokowanie co do zbrodni stanu. (*Wolfs. T. B.*)

* *Paryż, 25 maja.* W kołach deputowanych mówią, że cesarz odwiedzi w miesiącu wrześniu cesarza rosyjskiego, królowę angielską i króla pruskiego. (*Tamże.*)

* (Nowo-otworzony wydział sądu poprawczego przy zarządzie ober-policmajstra). Stosunki sądu poprawczego w Warszawie z miejscową policją, urządzone były przez komisję rządową sprawiedliwości jeszcze w roku 1830, odpowiednio ówczesnej ludności i potrzebom bezpieczeństwa publicznego. Dziś warunki te zmieniły się tak dalece, że dawniejsze urządzenie okazało się niedostatecznem do skutecznego ścigania i szybkiego karania przestępców, za bezprawia spełnione w obrębie miasta. Ażeby złemu zaradzić, komisja rządowa sprawiedliwości, przy energicznem i światłem współdziałaniu ober policmajstra miasta Warszawy, delegowała do zarządu policyjnego ze składu tutejszego sądu poprawczego cały komplet sądowy, złożony z wyboru urzędników, który pod nazwiskiem wydziału sądu poprawczego przy zarządzie ober policmajstra, mieści się na Danielewiczowskiej ulicy w gmachu dawniej Załuskich. Wydziałowi sądowemu policja zdaje wszystkie osoby o występek poszlakowane, i z tego powodu przez nią aresztowane. Jeżeli policja dostarczyła zarazem, lub wskazała potrzebne dowody, to po stosownem sprawdzeniu ich, wydział natychmiast karę wymierza. Rozumie się, że jeżeli aresztowanie było za pośpieszne, bezzasadne, wydział przekonawszy się o tem, oskarżonego zaraz na wolność wypuszcza. Skoro zaś ze stanu rzeczy okaże się, że śledztwo długo potrwać może, kiedy np. wypada słuchać świadków w mieście nieobecnych, albo prowadzić korespondencję z innemi władzami, wydział odstępuje aresztanta sądowi poprawczemu i odsyła go do domu badań. Urządzenie to dozwoliło komisji sprawiedliwości rozwinąć całą surowość prawa przeciwko złodziejom, którzy się tak rozmnożyli i z kradzieży zrobili sobie rzemiosło. Wydział sądowy rozpoczął czynności z d. 1 (13) kwietnia r. b. i pomimo krótkiego czasu swego trwania, zdołał już przekonać, że to nowe urządzenie przyniesie pożądane owoce. (*Nadesłane*).

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana sumę celebrował ks. kanonik Kondracki, kazanie miał ks. Biernacki, artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Śliwińskiego, wykonali mszę Brosiga, graduale Palestriny, na ofertorjum „o salutaris" Rossiniego na same głosy; zaś w kaplicy literackiej przy tymże kościele podczas wotywy celebrowanej przez ks. Kucharskiego, amatorowie odśpiewali mszę Pechlera i „Ojcze nasz" Do-

brzyńskiego. W innych kościołach podczas przedpołudniowych nabożeństw, miały miejsce również śpiewy artystów i amatorów, a mianowicie: w kościele N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś-to Jańskiej, ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, tudzież ś-go Krzyża na Krakowskiem Przedmieściu.

Φ.

* (Kronika brukowa). O wczorajszej niedzieli, nie mielibyśmy nic do mówienia w naszem sprawozdaniu brukowem, gdyby nie dostarczyła nam dowodu, że nawet zimno i deszcz co chwila grożący, nie potrafią wstrzymać warszawian od wesołego świętowania. Jakoż, w Alkazarze naszym, pomimo takiego stanu powietrza, zgromadził się tłum widzów, a raczej gorących wielbicieli nowej trupy śpiewaków francuzkich. W istocie też, trzeba było być *gorącym* w ubielbieniu takich talentów nawet jak pp. Sass, Arsene i Victor, żeby wytrzymać przez trzy godziny w ogrodzie, gdyż pomimo zimna widowisko wczorajsze w Alkazarze nie odbywało się w sali. Tego jedynego wczoraj rysu z świątecznej fizjognomji miasta, dopełniamy nowiną, że p. Ważniewski, znany dzierżawca Doliny Szwajcarskiej, wyjechał dziś rano za granicę, a to po orkiestrę dla tego zakładu, do którego—skutkiem zmiany okoliczności Bilse nie przybędzie już w tym roku.

Al.

* (Tydzień handlowy). *Dnia 13 (25) maja. Zboże.* Znaczne dowozy rozmaitego zboża (z wyjątkiem pszenicy), drogą żelazną warszawsko petersburgską, połączone z niekorzystnemi raportami z targów zagranicznych, wywarły w ogóle nacisk na ceny zbożowe u nas. *Pszenicy* tytko gatunki przednie się utrzymały, a nawet w niektórych razach wyżej o 30 kop. płacono; — do rs. 9 kop. 75 za korzec, gatunki zaś średnie były zaniedbane i zaledwie zdołały się utrzymać na stanowisku ze złotygodniowem. *Żyto* z początku tygodnia płacono o 30 kop. niżej, w końcu cokolwiek się podniosło, płacono do rsr. 6 kop. 30. *Jęczmień* z początku tygodnia płacony był po rsr. 5 kop. 40; po nagromadzeniu się zaś znacznych partij tego ziarna na Solcu w spichrzach, piwowarzy tutejsi chcieli ceny jego obniżyć, ofiarując tylko rsr. 4 kop. 50, żadne tranzakcje z tego powodu w ostatnich 4 ch dniach tygodnia miejsca nie miały. *Owies* po rozmaitych fluktuacjach obniżył się w końcu o 30 kop.; do dotychczasowych dowozów wodnych przybyły w tym tygodniu transporty osią. *Grochu* ceny obniżyły się: polnego o 45 kop., cukrowego o 50—60 kop. *Okowita* przy znacznych dowozach w końcu tygodnia obniżyła się o kop. 2 na garncu. Z Pińska, jak słyszymy, odejść miały znaczne partje zboża do Brześcia-Litewskiego, z których jeden transport tamże przybył. Większa część powyższych ładunków ma być na targ tutejszy wysłana; nie można jednak się spodziewać, aby okoliczność ta jakiś niezwykły nacisk na ceny wywarła, gdyż dowozy z innych miejsc wewnątrz kraju w równej mierze się zmniejszają. *Wełna*; w ubiegłym tygodniu zakontraktowano dla domów nadreńskich kilkaset centnarów wełny, głównie cienkiej po cenie o 5 tal. niżej cen zeszłorocznych. Wiadomości z Berlina i Wrocławia brzmią dość pomyślnie. Pomimo to zwykle w tej porze nadchodzące zlecenia, w tym roku dotychczas się nie zjawiły, co dostatecznie przekonywa o braku chęci spekulacyjnej. *Cukier.* W bieżącym tygodniu obroty w cukrze były bardzo wielkie. Ogólna obawa o urodzaj buraków z powodu spóźnionych u nas o kilka tygodni robót w polu, była powodem, że kupcy do Cesarstwa bardzo chętnie zaopatrywali się na dłuższy czas kontraktując znaczne partje po dotychczasowych cenach do wyjęcia w ciągu dwóch do trzech miesięcy. Sprzedano w ten sposób przeszło 1,200 beczek. Ceny jednak, pomimo tak wielkiej sprzedaży, nie podniosły się. Przyczyną tego są bardzo znaczne jeszcze zapasy i zły stan targu cukrowego w Petersburgu i Moskwie. Płacono do Cesarstwa w znacznych partjach za Guzów, Sanniki i Ostrów po rsr. 4 kop. 20; za Walentynów, Majerhoff i Konstancją po rsr. 4 kop. 05. Na miejscową konsumcję za Hermanów rsr. 4 kop. 10, za Oryszew, Ostrów i Łyszkowice rsr. 4 kop. 20—rsr. 4 kop. 25. Za Majerhoff rsr. 4 kop. 12½, Ruda Fabjanice rsr. 4 kop. 15, Leśmierz, Rytwiany, Dobrzelin i Częstocice rsr. 4 kop. 05. Za cukier w kawałach rsr. 3 kop. 60—rsr. 3 kop. 67½. Mączkę mieloną białą rsr. 3 kop. 60 do rsr. 3 kop. 75. Podług wiadomości z Kijowa, wiosna w tamtejszych okolicach była tak sprzyjającą sadzeniu buraków, jak od dawna nie pamiętają. Wprost przeciwnie niż u nas, mają tam, z powodu sprzyjających wpływów atmosferycznych, nadzieję na wielki urodzaj buraków. (*Gaz. Handl.*).

* (Koncerta p. Ap. Kątskiego). *Dziennik Gub. Płocki* donosi, że w Płocku dane były 30 kwietnia (12 maja), oraz 1 (13) i 2 (14) maja, w teatrze miejskim, przez p. Apolinarego Kątskiego, dyrektora instytutu muzycznego warszawskiego, trzy koncerta wokalno-instrumentalne, przy spółudziale artystów instytutu, pp. Ignatowskiego (tenor), Grzywińskiego (bas) i Władysława Wojciechowskiego (fortepjanista). Trzecia część dochodu osiągniętego z pierwszych dwóch koncertów, która, za potrąceniem wydatków, uczyniła 126 rsr. 80 kop., jako przeznaczona na korzyść ubogich, doręczoną została prezydującemu w radzie opiekuńczej zakładów dobroczynnych powiatu płockiego; trzeci koncert dany był na korzyść instytutu muzycznego warszawskiego i osiągnięto z niego 103 rs., za potrąceniem zaś wydatków, 82 rs. 65 kop.

* (*Kurjer Lubelski*) w N. 58, na czele zamieszcza odezwę od redakcji, w której oznajmia, że ilość zapisanych prenumeratorów na następny kwartał, jaka się okaże do 15 czerwca r. b., stanowić będzie o dalszym losie *Kurjera*, gdyż jeżeli liczba ta będzie niedostateczną do pokrycia kosztów, redakcja będzie uważała, że *Kurjer* w przekonaniu ogółu jest pismem zbytecznem i niepotrzebnem, i skutkiem tego dalsze wydawnictwo zawiesić będzie zmuszona.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Michał Wasilew, żołnierz warszawskiego fortecznego bataljonu 1-ej kompanji, z niewiadomej dotąd przyczyny, w piwnicy, znajdującej się pod koszarami w warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli, przez powieszenie się życie sobie odebrał.— Również dnia wczorajszego, starozakonny Chaim Cybula, furman, lat 20 wieku liczący, idąc przy wozie naładowanym pakami, w trakcie przewrócenia się tegoż na ulicy Twardej, przygnieciony nim został. — Tegoż dnia, Tekla Staszkiewicz, żona stróża domu przy ulicy Krzywe-Koło, nagle zmarła, i rozchodziły się wieści, że powodem śmierci jej miało być pobicie ją przez męża.

---

* (*Sprostowanie*). W ostatnim (116) numerze naszego dziennika, na kolumnie 2-ej, szpalcie 1 ej, w wierszu 15-ym od dołu (w wzmiance o siostrach Delepierre), zamiast „*maleńkie* siostry" czytać należy „*milutkie* siostry".

Słowiańscy goscie.

* (Pobyt słowian w Petersburgu). *Rus. Inw.* pisze: „Dnia 10-go maja rano, część serbskich gości, przedstawiała się księciu Gorczakowowi. Byli to serbscy poddani, deputaci towarzystw i instytucij. Deputacja składała się z 5-u osób: pp. Pietroniewicza, Miliczewicza, Szafarika, Teodorowicza i Georgiewicza. U ministra, deputację przyjął dyrektor azjatyckiego departamentu p. Stremouchow. Następnie wyszedł ks. Gorczakow, a wyrazy jego, powiedziane w języku francuzkim, sprawiły silne wrażenie na przedstawiających się mu członków towarzystw naukowych i literackich. „Naród serbski," mówił książe Gorczakow, „jest silny i młody, naród którego oczekuje potężny rozwój w przyszłości. Ja jestem stary i może nie dożyję chwili, kiedy ten rozwój stanie się faktem, lecz moi następcy tak samo będą czuwali nad interesami narodu serbskiego, jak i ja starałem się czuwać."—„Należy zwrócić uwągę" mówił do mnie potem jeden z deputatów serbskich—„należy zwrócić uwagę: *narodu serbskiego*, ale nie *Serbji*." Drugi ustęp w mowie ministra, także sprawił na deputacji silne wrażenie. „Lud tak uprzejmie was powitał", mówił wice-kanclerz „że rząd niema potrzeby mięszać się do tej sprawy."

Po powrocie deputacji serbskiej od ks. Gorczakowa, słowianie udali się do ermitażu. Oglądanie ciekawości zaczyna się u nich zwykle o godzinie 12-ej, o tej godzinie bowiem jedzą śniadanie w ogólnych salach. Sniadanie i obiad jedzą przy *table d'hote*. Przy każdym stole siedzą organizatorowie, jako gospodarze. Hasło do sniadania i obiadu daje dzwonek, lecz oprócz tego służący chodzi do każdego numeru z zawiadomieniem że zbierają się do stołu. Herbata lub kawa, na żądanie przynoszone są do numerów. Niektórzy goście wstają bardzo rano, o godzinie 6-ej i dla tego wspólnej godziny na herbatę być nie może. Lokale słowian, w ogóle są niezłe. Rozumie się, że nie wszystkie numera nie jednakowo są umeblowane, lecz najpośledniejsze nawet z nich na czwartem piętrze, są przybrane z komfortem. Niech jednak nie mniema kto z odwiedzających, przeczytawszy 3 lub 4 nazwiska na jednych drzwiach, że goście ulokowani są ciasno: zwykle numera zajęte przez kilku, składają się z dwóch obszernych pokoi, a dwa łóżka za parawanami w każdym z tych pokoi, zabierają w nim nie wiele miejsca.

Niektórzy ze słowian mówili mi, że nie spodziewali się nawet, aby mieli bezpłatnie jechać przez Rosję. Inni zbliżając się do granicy, porządkowali swe książki i papiery, oczekując na rewizję na komorze, lecz powiedziano im, że rzeczy ich nie będą rewidowane. „W ogóle" mówił do mnie wczoraj Miliczewicz, (a toż samo w innych chwilach mówili mi inni) „w ogóle zdaje nam się czasami, że jesteśmy w odurzeniu - w półśnie. Nie spodziewaliśmy się nic podobnego do tego przyjęcia. Od jenerała do wieśniaka, każdy w Rosji witał nas z uprzejmnością, jakiej tylko można było się spodziewać."

Członek serbskiego towarzystwa naukowego Miliczewicz, i sekretarz pisma *Serbska Zaria*, Georgiewicz, prosili aby zawiadomić, że mając zamiar pisać tak o swych odwiedzinach, jak i w ogóle o Rosji do dzienników serbskich, będą bardzo wdzięczni tym kto dostarczy im opis przyjęcia słowian u nas i podobne materjały. Obydwaj mieszkają w hotelu Belle vue (Miliczewicz pod 36, a Giorgiewicz pod 49 numerem). Dzienników i czasopism w hotelu jest dosyć, ale wcale nie wszystkie.

Wieczór goście słowiańscy przepędzili w domu hr. Kuszelewa Bezborodko. Na wieczór, w skutku zaproszenia gospodarza zebrało się mnóstwo gości, którzy zaledwie mieścili się w przepysznych, paradnych salach wspaniałego lokalu. Wieczór rozpoczął się od wykonania ustępów muzycznych przez orkiestrę dyrygowaną przez pp. Bałakirewa i Wojaczka. Po uwerturze z opery Dargomyżskiego „Rusałka," śpiewali panie Siłujanowa, Budell, Leonowa i pp. Nikolski i Pietrow. Szczególny efekt sprawiła pani Budell, odśpiewawszy warjacje na romans Alabjewa „Sołowiej" (Słowik), z akompanjamentem i warjacjami na flet p. Ciardi. Następnie pani Budell odśpiewała czeską pieśń w czeskim języku. W antrakcie goście mogli rozkoszować się wspaniałym ogrodem zimowym, który przepysznie był oświetlony różnokolorowemi ogniami i elektrycznem światłem. Z jednej strony ogrodu był transparent z widokiem Kijowa po środku; u góry orzeł dwójgłowy, a pod nim, jak również pod spodem Kijowa i z boków, były przedstawione herby wszystkich ziem słowiańskich, z podpisem pod nimi: „Wszyscy my bracia." W ogrodzie śpiewał chór ruskich śpiewaków. Wieczór skończył się kolacją. Podczas wieczoru hr. Kuszelew-Bezborodko otrzymał telegram z Pragi, w którym czesi dziękowali za uprzejme przyjęcie słowian."

Gołos w tymże przedmiocie pomiędzy innemi pisze: „Dziś (10-go) nasi słowiańscy goście oglądali ermitaż, pałac zimowy i muzeum morskie. Oglądanie zaczęło się od ermitażu, gdzie słowianie przybyli o godzinie 12½. Przy oglądaniu ermitaża, dawały się słyszyć ciągle okrzyki w różnych narzeczach. „Oto krasno"—„wieśma liepo!"—„duże bogato!" i t. d.; ale i tu pośród skarbów sztuki wszystkich krajów i wieków, szczególnie interesowali się rzeczami ruskiemi. W salach ruskiej szkoły bawili szczególniej długo, zachwycając się utworami Briułowa, Ajwazowskiego, Bruni i innych. W zbiorze numizmatycznym, szczególniej zwrócił ich uwagę zbiór monet ruskich i wystawa z orderami ruskimi. Wielu robiło uwagi w notatkach i nieomal zapominali o konieczności pośpiechu, wpatrując się w różne uderzające ich przedmioty. Po ermitażu, oglądali pałac zimowy, który był im pokazany cały, z wyjątkiem pokojów zamieszkałych przez Rodzinę Cesarską. Zachwycenie i podziw ich na widok ogromu i wspaniałości sal paradnych, nie miały granic. Niektórzy z nich porównywając pałac zimowy z pałacem cesarza austrjackiego w Wiedniu, zapewniali, rozumie się żartem, że pałac wiedeński zmieścił by się cały w Mikołajewskiej sali pałacu zimowego. Oprócz sal paradnych, słowianom była pokazana połowa zmarłej cesarzowej Aleksandry Teodorównej, połowa zapasowa i pokój w którym umarł Cesarz Mikołaj Pawłowicz. Wiadomo, że pokój ten zachowany jest w takim kształcie, w jakim znajdował się w dniu śmierci Cesarza i odznacza się ścisłą, prawie surową prostotą urządzenia. Wszystkie rzeczy należące do Cesarza Mikołaja, zachowywane są w nim jako świętości familijne. Długo zatrzymali się w tym pokoju słowianie w jakimsiś spokojnem i poważnem zamyśleniu, oglądając szczegółowo wszystkie znajdujące się w nim rzeczy.

Po obiedzie wielu z nich było obecnych na nieszporach w domowej kaplicy hrabiego Szeremietjewa, gdzie śpiewał znakomity chór śpiewaków tej cerkwi, będący pod kierunkiem p. Łomakina. Dziś, jak wiadomo, jest wilja obchodu dnia św. Cyryla i Metodjusza, a goście nasi chcieli obchodzić tę wilję według ruskiego zwyczaju i zarazem skorzystać ze sposobności słyszenia chóru p. Łomakina, który zjednał sobie tak głośną i zasłużoną sławę. O godzinie 6½, w liczbie 30, przyjechali do domowej kaplicy hr. Szeremietjewa. W liczbie ich znajdowali się: Rieger, Brauner, Erben, archimandryta dalmacki i pięć osób duchownych.

Na przepysznie przystrojonych schodach spotykali gości, ustawieni na całej rozciągłości drogi, parami, lokaje w żółtej liberji. Kaplica hrabiego była zalana ogniem świec palących się na wierzchu ikonostasa. Nieszpory odprawiał ksiądz z cerkwi św. Symeona, o. Bazyli Barsow. Przy nabożeństwie asystowali, nauczyciel religji Najjaśniejszych Dzieci, protojerej Rożdestwieński, i rektor akademji, protojerej Jarzywek.

W prezbyterjum znajdowali się z gości słowiańskich archimandryta i trzej prawosławni serbscy księża; dwaj inni księża stali w cerkwi. W cerkwi znajdował się jenerał-adjutant Perowski i wiele innych znakomitych osób. Chór śpiewaków hr. Szeremietjewa, znany z doboru najlepszych głosów i sztuki śpiewu kościelnego, na ten raz odznaczał się szczególną doskonałością wykonania. Uroczysta pieśń wielkanocna: „Christos woskresie", również jak lekcje, były śpiewane według serbskiej melodji, co szczególnie rozrzewniało naszych południowo-słowiańskich gości. Przy nieszporach był odśpiewany kanon wielkanocny, podczas którego goście wraz z obecnemi członkami bractwa świętych krzewicieli oświaty u narodów słowiańskich, całowali wystawiony obraz śśw. Cyryla i Metodjusza. Następnie celebrujący powitał gości trzykrotnem: „Christot woskresie", na co głośno i z zapałem odpowiadali: „wo istinu woskresie". Po nieszporach nastąpiło krótkie nabożeństwo do tych samych równych apostołom świętych. Podczas nabożeństwa odczytano ewangelję, kończącą się nader znaczącemi słowami Zbawiciela: „i będzie jedna gromada i jeden pasterz" — słowami, których wysokie znaczenie zupełnie zgadzało się z usposobieniem ducha wszystkich obecnych. W końcu nabożeństwa odczytano dziękczynną modlitwę, na ostatnie słowa której: „cześć tobie Bogu, dobroczyńcy naszemu", chór odpowiedział harmonijnem i uroczystem odśpiewaniem hymnu: „Ciebie Boże chwalimy." Kościelna uroczystość bractwa Cyryla i Metodjusza, które zaprosiło naszych gości słowiańskich do kaplicy domowej hr. Szeremietjewa, najlepiej odpowiadała pokrewnym uczuciom przedstawicieli jednoplemiennych braci naszych. Po skoczeniu uroczystości kościelnej, goście byli zaproszeni przez gościnnych gospodarzy, hrabiego Szeremietjewa i jego małżonkę do wewnętrznych pokojów, które były wspaniale i z gustem ubrane w liście kwiaty i oświetlone z szczególnym przepychem; szczególnie efektowną była, tak zwana biała sala, błyszcząca tysiącem ogni. Pokoje na połowie hrabiny były gustownie przystrojone. W jednej z sal gdzie zebrali się goście, była zastawiona herbata, podczas której hrabia i hrabina okazali gościom uczucie prawdziwej ruskiej uprzejmości i gościnności. Niektóre z obecnych ruskich dam rozmawiały z gośćmi słowiańskiemi. O godzinie 9-ej goście opuścili dom hrabiego, aby udać się do drugiego uprzejmego gospodarza, hr. Kuszelewa-Bezborodko, który na ten wieczór otworzył cały swój wspaniały apartament."

Gołos z 11 (23) maja pisze: „Dziś, jak wiadomo prawosławny kościół, obchodzi pamiątkę krzewicieli oświaty u słowian i założycieli słowiańskiego piśmiennictwa, śśw. Cyryla i Metodjusza. Z tym ogólno słowiańskim świętem złączona była przez komitet do przyjęcia słowiańskich gości, główna uroczystość przyjęcia, przysposobionego w Petersburgu dla naszych drogich gości. Dzień ten rozpoczął się uroczystą mszą w katedrze św. Izaaka, na pamiątkę śśw. Cyryla i Metodjusza. Z powodu choroby najprzewielebniejszego metropolity Izydora, nabożeństwo odprawiał arcybiskup twerski i kaszyński Filoteusz, z trzema archirejami, ośmiu archimandrytami i resztą duchowieństwa. Przed mszą, pięciu ze słowian (4 księży prawosławnych i 1 unicki — znakomity profesor Gołowacki) przedstawiało się najprzewielebniejszemu Izydorowi, który przyjął ich bardzo uprzejmie i z współczuciem wypytywał się ich o położenie prawosławnej cerkwi w Austrji. Szczególnie długo rozmawiał on z profesorem Gołowackim, szczegółowo wypytując go o jego procesie i prześladowaniu jakiego doznawał.

O godzinie 9¼ deputaci komitetu etnograficznej wystawy w Moskwie, zaprosili słowian do Moskwy na cały czas wystawy. Oprócz tego przed mszą, znany wydawca przepysznego dzieła: „Kaznodziejskie czyny słowiańskich apostołów śśw. Cyryla i Metodjusza" ociemniały Sziriajew, rozdał wszystkim słowianom po egzemplarzu tej książki.

Słowiańscy goście wcześnie zaczęli się zbierać do katedry św. Izaaka. Wyznaczone było dla nich osobne miejsce naokoło ambony. Wstęp do tego miejsca był przez drzwi z prawej strony południowego wejścia do katedry (naprzeciwko skweru). Cokolwiek później przybyli do katedry Palacki, Rieger i Brauner. Prawosławni księża mieścili się w prezbitorjum, a katolicki ksiądz Radliński stał w cerkwi z resztą słowiańskich gości. Uroczyste nabożeństwo odprawiane przez arcybiskupa i harmonijny śpiew dwóch złączonych chorów, sprawiły głębokie wrażenie na słowian i ich duchowieństwo. Niejednokrotnie utrzymywali, że nigdy jeszcze nie zdarzyło im się słyszyć i widzieć coś podobnego. Przed wyniesieniem komunji św. z presbiterjum, wyszedł protojerej Janyszek i skierował się ku kazalnicy. Tłum gości słowiańskich posunął się ku tej ambonie i z widoczną ciekawością czekał na kazanie. O. Janyszek wybrał za przedmiot kazania działalność na drodze oświaty śśw. Cyryla i Metodjusza.

Po mszy, najprzewielebniejszy Filoteusz z całą asystą, odprawił solennie nabożeństwo do śśw. Cyryla i Metodjusza. Słowianie wyszli z katedry św. Izaaka, pod wpływem głębokiego wrażenia, jakie na nich sprawiło wszystko co widzieli i słyszeli. Przed katedrą oczekiwała na nich ogromna masa ludu, zgromadzonego dla ich widzenia, pomimo najokropniejszej pogody.

Z katedry nasi drodzy goście udali się wprost do akademji nauk, gdzie byli obecni przy zwykłem, jakby naumyślnie na ten dzień naznaczonem posiedzeniu wydziału ruskiego języka i literatury. Prezes tego wydziału profesor Sreźniewski otworzył posiedzenie, zaprosiwszy pp. Palackiego i Erbena, będących członkami korespondentami wydziału, do zajęcia miejsca pomiędzy akademikami. P. Palacki usiadł po prawej ręce prezesa, a p. Erben koło niego. Posiedzenie składało się z mowy profesora Sreźniewskiego. Po skończeniu posiedzenia słowianie oglądali muzeum akademji nauk. Oglądanie to skończyło się o godzinie 3-ej i słowianie powrócili do hotelu Belle-Vue, żeby przysposobić się do uroczystego obiadu.

Około godziny 5-ej sale klubu szlacheckiego zaczęły zapełniać się publicznością. O 10 minut po 5-ej drzwi wielkiej sali zostały otwarte i publiczność weszła do niej. Sala była przystrojona z szczególnym gustem i stosownie do mającej się odbyć w niej uroczystości. Na platformie pod lożą Cesarską wznosiła się chorągiew śśw. Cyryla i Metodjusza, biała z wizerunkiem świętych i stosownemi napisami. Nad chorągwią wznosił się herb cesarsko-ruski, w armaturze z sztandarów w barwach cesarskich (białej, czarnej i żółtej), a na prawo i na lewo od armatury wzdłuż galerji mieściły się tarcze z herbami wszystkich ziem słowiańskich i następującemi napisami pismem słowiańskiem: *Nad chorągwią* śśw. Cyryla i Metodjusza: „Słowiański język i ruski są jednym językiem". *Na prawo od chorągwi*: „1 stycznia 1864" (instytucje ziemskie") „1812"—„1612". „*Chorwaci*: Zwonimir, Mikołaj Szubicz Zryński".— *Czesi*: Samo, Borzywój, Ottokar II-gi, Żyżka, Podiebrad". — *Galicja:* Daniel, Leon Joachimowicz".—„*Bułgarja*: Borys, Symeon, Jan Asan". — *Na lewo od chorągwi*: „20 listopada 1864" (ustawa sądowa) —„19 lutego 1861" (wyswobodzenie włościan)—„10 lipca 1774" (pokój w Kuczuk Kajnardżi) — „*Słowacy:* Roscisław Kocioł, Maciej Trenczyński, Janoszczyk".—„*Serbowie*: Stefan Nieman, Styron Duszon, Jerzy Czarny, Miłosz, Piotr I Niegosz"—„*Polacy*: Kazimierz sprawiedliwy, 19 lutego 1864" (wyswobodzenie włościan polskich). — „*Słoweńcy*: Samo, Właduch".

Sala była rzęsiście oświetlona tysiącami ogni w żyrandolach i kandelabrach: stoły nakryte były tak na dole, jak i na galerjach dolnego piętra. Pod platformą, gdzie była chorągiew, stał stół, gdzie pozostawiono miejsca dla Palackiego, Riegera, Erbena, Braunera i innych przodowych pracowników słowiańszczyzny. Przy każdem nakryciu była kartka z „*menu*" obiadu, nader artystycznie wyrysowana przez p. Mikieszyna. Kartka ta przedstawia rosjan witających słowian chlebem i solą: nad tą główną grupą znajduje się wizerunek śśw. Cyryla i Metodjusza pod napisem: „Christos woskresie, bratja"; pod wizerunkiem krzewicieli oświaty u słowian „Jednem słońcem trzeba nam grzać się" i nazwiska pracowników słowiańskich. Pod główną grupę na zwiniętej wstędze: „Prosimy drogich gości pożywać chleb i sól; 11 maja 1867 roku"; na lewo u dołu herby wszystkich ziem słowiańskich, a na prawo *menu* następującej osnowy: „Przekąski różne; zupa z pokrzyw; rozciągajczyki i paszteciki z smardzami; mięso z różnemi jarzynami. Sandacz z białemi grzybami; kotlety pożarskie z kur z groszkiem; pieczyste: kapłony, jarząbki i kuropatwy; zielenina z świeżemi ogórkami; lody, owoce, kawa i herbata". W tem *menu* nie użyto *żadnego zagranicznego wyrazu*, tak że nawet sałatę nazwano zieleniną.

Toasty podczas obiadu zaczęły się od zdrowia Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszej Pani i całego panującego domu. Toasty te były przyjęte przez głośne okrzyki „hura". Nasi słowiańscy goście nie dali przytem wyprzedzić się nam w zapale. Wysoko wznosili kielichy i głośno wołali: „sława".

Potem nastąpiły mowy i wiersze. Pierwszy przemawiał minister oświecenia narodowego, hrabia Tołstoj, siedzący koło Palackiego. Wykazawszy znaczenie obecnej uroczystości, minister szczególniej bił w to, że nie mając politycznego znaczenia, przyniesie jednak ogromne rezultaty dla moralnej jedności słowian. Wspomniał, że długo byliśmy rozdwojeni z naszymi braćmi słowiańskimi, lecz to rozdwojenie nie zniweczyło naszego związku pokrewieństwa, który przy pomocy opatrzności ciągle będzie wzrastał i wzmacniał się. Po tej mowie odczytany był wiersz T. Tiukezewa, a następnie miał mowę p. Łamański i czytał wiersz swój p. Majkow. Po mowach i wierszach rosjan, nastąpiły mowy gości słowiańskich. Przemawiali: Rieger (czech), archimandryta Kowaczewicz (dalmata), Polit (serb z Austrji), Gołowacki (rusin z Galicji), Brauner (czech), Cejnowa (kaszub), Miliczewicz (serb z księztwa serbskiego). Potem miał mowę p. Miller, która zakończyła toasty i wzajemne pozdrowienia biesiadników, a po ostatnim wyrazie mowy, zagrzmiał chór śpiewaków ruskich Mołczanowa. Wszyscy obecni zgromadzili się koło nich i długo słuchali dzielnych ruskich piosnek, rozkoszowali się ruskim tańcem. Tymczasem oddzielne grupy przedłużały biesiadę przy ponczu i szampańskiem, bratali się z słowiańskiemi gośćmi w ożywionej rozmowie. Biesiadnicy rozeszli się dopiero około godziny 10-ej wieczorem.

Podczas obiadu galerje sali były napełnione damami, z ciekawością patrzącemi, na tę rzadką u nas uroczystość, nie widzianą od czasu jubileuszu Łomonosowa.

W końcu obiadu otrzymano od p. Pogodina z Moskwy następujący telegram: „Do organizatorów obiadu słowiańskiego. W dzień śśw. Cyryla i Metodjusza, stary sługa sprawy słowiańskiej, witam serdecznie braci na ruskim obiedzie. Piję zaocznie ich zdrowie, oby im było dobrze!"

Jutro, w piątek, nasi słowiańscy goście będą oglądali muzeum górnicze, mennicę, katedrę św. Piotra i Pawła, domek Piotra Wielkiego, a wieczorem będą na koncercie p. Bałakirewa.

Wyjazd słowian pierwiastkowo wyznaczony na sobotę, odłożony został do poniedziałku. W niedzielę deputacje czechów, serbów, dalmatów i chorwatów, będą miały zaszczyt przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu w Carskiem-Siole, o godzinie 12-ej w południe.

---

* (Podróż Najjaśniejszego Pana). *Rus. Inw.* podaje następujący telegram z Paryża, datowany 11 (23) maja: *Monitor* donosi, że Najjaśniejszy Cesarz Aleksander II-gi przybędzie do Paryża 20 maja (1 czerwca).

* (Przybycie Ich Cesarskich Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu i Cesarzówny do Rygi). *Rig. Z.* w tym względzie pisze: „O godzinie 8½ rano dnia 8 maja spodziewano się w Rydze przybycia Ich Cesarskich Wysokości. Na stacji kolei żelaznej, miały powitać Ich Cesarskie Wysokości wyższe władze miejscowe, naczelnik gubernji i miasta, naczelnicy wojenni, dyrekcja kolei żelaznej, 8 dam i 14 młodych panien. Honorowa gwardja miejska miała towarzyszyć Wysokim Podróżnym od stacji kolei żelaznej do przystani, gdzie czekał na Nich parostatek. Tu nad brzegiem, w osobno urządzonym pawilonie miała pomieścić się warta honorowa; tu także towarzystwo śpiewaków miało powitać Ich Cesarskie Wysokości. Od rana miasto przedstawiało świąteczny widok. Domy na ulicach, którędy mieli przejeżdżać Ich Cesarskie Wysokości po raz pierwszy odwiedzający Rygę, były przyozdobione w dywany, flagi i kwiaty. Ogromny tłum mieszkańców wszelkich stanów zajmował obie strony drogi od stacji kolei żelaznej do samej Dźwiny. Na stacji oczekiwali na Ich Cesarskie Wysokości, wyższe władze wojskowe i cywilne, również jak przedstawiciel duchowieństwa ewangielickiego i wiele osób płci żeńskiej. Ich Cesarskie Wysokości raczyli przybyć o godzinie 9-ej i siąść do karety wraz z jenerał-gubernatorem, jenerał-adjutantem Albedińskim. Ich Cesarskim Wysokościom towarzyszyła konno warta honorowa. Przyjąwszy życzenia od członków towarzystwa śpiewaków, Ich Cesarskie Wysokości o godzinie 10 ej opuścili brzeg przy odgłosie hymnu narodowego i pełnych zapału okrzykach mieszkańców. Okręta i parostatki stojące w porcie były przyozdobione w różnokolowe flagi. O godzinie wpół do drugiej Ich Cesarskie Wysokości opuścili przystań, w towarzystwie osobno wyznaczonej eskadry."

---

* (Kasa pożyczkowa kijowska) od daty rozpoczęcia swych czynności 10 lutego r. b., miała nadesłanych sobie do decyzji dwanaście podań o udzielenie pożyczek na dobra nabyte w południowo-zachodnim kraju, dwa dobra nabyte zostały z licytacji, a reszta w drodze dobrowolnej umowy. (*Kijewl.*).

* (Towarzystwo opieki nad zwierzętami) podług gazety *Rus. Wied.* wezwało kazańskie towarzystwo ekonomiczne do przyjęcia udziału w jego czynnościach, na co to ostatnie zgodziło się.

Odpowiedzi Redakcji.

O. Fl z Bielan. Artykułu nadesłanego drukować nie możemy.

* (Pożar w Brodach). D. 23 maja przed wieczorem powstał w Brodach pożar w zachodniej części miasta, a wiatr silny miotał daleko żagwie. Telegram tegoż dnia wieczór nadeszły, mówi o szerzeniu się ognia, spaleniu jednej bóżnicy i szpitala i o niepodobieństwie ratunku. Prywatne tegramy otrzymane 24-go donoszą o spaleniu się miasta. *Gazeta Lwowska* taki zamieszcza telegram z Brodów 24 maja rano: „Zachodnia część miasta z Leśniowem przedmieściem, Folwarki małe i wielkie z jurydyką i ulicą Plebańską, 800 do 1,000 domów stało się pastwą płomieni. Kilkoro ludzi zginęło w pożarze. Kilka tysięcy ludzi bez przytułku, ogołoconych ze wszystkiego. Potrzeba pomocy nagląca. Pożar gaśnie."

Kwestja luksemburgska.

* *Londyn, 24 maja.* Nie otrzymano jeszcze dotąd dwóch ratyfikacij traktatu londyńskiego i z tego powodu nie mogła nastąpić zapowiedziana na wczoraj jednoczesna wymiana takowych. (*Wolffs T. B.*)

* *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 24-go b. m.: „Niektóre pisma francuzkie, jak *Avenir national* i *La Presse*, stawiają twierdzenie, że pomimo traktatu londyńskiego z 11-go b. m., królowi holenderskiemu służy nieograniczone prawo odstąpienia Luksemburga na rzecz Francji, z zastrzeżeniem jedynie, jak dodaje *La Presse*, że agnaci przystaną na to i że Francja zobowiąże się utrzymać neutralność wielkiego księztwa. *Avener national* utrzymuje dalej, że w projekcie traktatu, złożonym przez lorda Stanley'a na konferencji londyńskiej, znajdował się wyraźny warunek, iż król holenderski nie może odstąpić nikomu wielkiego księztwa luksemburgskiego bez przyzwolenia wielkich mocarstw. Warunek ten miał być następnie, na reklamację pełnomocnika holenderskiego, wykreślony. O ile nam wiadomo, projekt traktatu nie obejmował podobnego warunku. Twierdzenie przeto, jakoby ten warunek domniemany wykreślony został na wniosek pełnomocnika holenderskiego, ma jedynie na celu nadanie błędnego znaczenia temu ustępowi traktatu, który stanowi, że wielkie księztwo ma pozostać przy domu Nassau-Oranji i przy jego agnatach. Obok tego, wzbronienie odstąpienia wielkiego księztwa, zawarte jest *implicite* w samej naturze położenia neutralnego, nadanego temu krajowi, i z tego powodu odstąpienie terytorium neutralnego nie może mieć miejsca. Bez tego naturalnego warunku, traktat londyński nie miałby żadnego znaczenia politycznego. Dzienniki francuzkie, które mówią o dopuszczalności sprzedania na rzecz Francji wielkiego księztwa luksemburgskiego, zneutralizowanego i oddanego pod gwarancję wielkich mocarstw, nie powinny zapominać, że konferencja londyńska przyszła do skutku w tym jedynie celu, ażeby przeszkodzić wcieleniu wielkiego księztwa luksemburgskiego do Francji, gdyż mogło to spowodować wojnę."

Ameryka.

* (Boliwja i Peru). Z Ameryki południowej donoszą, że prezydent Boliwji, jenerał Melgarejo, został obalony na skutek rewolucji, i że prezydent rzeczypospolitej Peru, jenerał Prado, uległ w obec powstania kierowanego przez jenerałów Castillo i Canseco. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Reforma wyborcza. — Kwestja irlandzka). Z przyjęciem bilu rządowego, nad którym toczą się obecnie rozprawy, zakończy się prawdopodobnie na teraźniejszą sesję kwestja reformy w parlamencie angielskim, albowiem p. Disraeli oświadczył, że sprawa pozostająca w ścisłym związku z reformą wyborczą, mianowicie zmiana w podziale okręgów wyborczych, postawioną zostanie dopiero na nowej sesji. Lecz podczas tegorocznego jeszcze okresu prawodawczego, rząd chce uzyskać przedłużenie władzy nieograniczonej, nadanej mu w Irlandji, zaledwie bowiem izba lordów postanowiła, że zawieszenie aktu *habeas corpus* ma trwać do 1-go marca 1868 r., a już lord Naas zażądał od izby gmin takiejże uchwały. (*Nordd. A. Z.*).

* (Stronnictwo reformy). Rząd angielski ma obecnie to zadowolenie, że w szeregach ligi reformy zaczyna objawiać się rozdwojenie i że jedna jej część oświadcza, iż jest zadowoloną z reformy w takim kształcie, w jakim uchwaloną została obecnie przez parlament. Meeting liberalny w Birmingham uchwalił rezolucję, że bil reformy w jego teraźniejszym kształcie, przewyższa nawet życzenia samego pana Bright'a i ma w porównaniu z bilem z roku 1833 doniosłość prawdziwego przewrotu w angielskim systemie wyborczym. Podobnąż rezolucję miał uchwalić meeting ligi reformitowskiej, zapowiedziany w Londynie na dzień 25 bieżącego miesiąca. Stronnictwo reformy zamierza zresztą wystąpić z nowym planem, zależącym na zreformowaniu administracji gminnej. Pierwszy w tym kierunku krok zrobił p. Stuart Mill, który zapowiedział bil, mający na celu zaprowadzenie gruntownych reform w administracji gminnej miasta Londynu. Ponieważ p. Hardy, minister spraw wewnętrznych, oświadczył, że nie upatruje w rozprawach nad podobnym bilem żadnej niestosowności, przeto parlament upoważnił p. Stuarta do postawienia swego wniosku. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wyroki). Komisja specjalna ustanowiona w Dublinie do sądzenia uwięzionych fenienów, skazuje ich ciągle bez znużenia. Ostatnie wyroki są następujące: M. Cafferty, skazany został na karę śmierci; Cody, na 20 lat ciężkich robót; Flood, na 15 lat; Conolly, na 7 lat i t. d. (*La Fr.*).

* (Sprawa statku *Alabama*). Na posiedzeniu izby wyższej z dnia 21 maja hr. Derby odpowiedział na zapytanie hr. Russell co do sprawy statku *Alabama*, że rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się w zasadzie na sąd polubowny. Idzie jeszcze tylko o to, jakie punkta mają być stanowczo przedłożone sądowi polubownemu; ale odtąd spodziewać się należy zadawalniającego rozstrzygnięcia tej sprawy. (*La France*).

* (Konfederacja kanadyjska). Ukonstytuowanie angielsko-amerykańskiej konfederacji w Kanadzie wejdzie w życie 1-go czerwca, jak o tem donosi proklamacja królewska, ogłoszona w *London gazette.* Nowy ten związek składać się będzie z prowincji kolonjalnych Kanady, Nowej Szkocji i Nowego Brunświku. Proklamacja obejmuje zarazem nominacje senatorów, którzy wejdą do składu pierwszego senatu nowego państwa związkowego. Okoliczność ta, że fenjeni północno-amerykańscy sposobią się do nowego ataku na granice kanadyjskie, nie zdoła przeszkodzić ukonstytuowaniu się nowego związku, gdyż fenjeni odznaczają się niemocą na polu militarnem. (*Tamże.*)

* (Odwołanie wojsk). Z miasta Cap, na przylądku Dobrej Nadziei, donoszą, że rząd angielski powziął ważną decyzję, zależącą na odwołaniu z tej kolonji części swych wojsk. Wiadomo, że Anglja zastosowała już do większej części swych posiadłości ten środek, mający na celu powierzenie im starania o własną obronę. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Koronacja. — Wydziały sejmowe). *Peszt, 23 maja.* P. Hirnök dowiaduje się, że wydany został niedawno rozkaz do przyspieszenia przygotowań koronacyjnych tak, ażeby koronacja mogła odbyć się d. 10 czerwca. — Reprezentanci 9-u wydziałów odbyli dziś ogólne posiedzenie, na którem 9-ty wydział oświadczył, iż wstrzyma się od głosowania. Potem przyjęto z małemi zmianami projekta praw i wybrano Antoniego Czengery na sprawozdawcę projektu o sprawach wspólnych, a Antoniego Zichy na sprawozdawcę reszty innych projektów. (*Cor. Bür.*)

* (Centraliści i autonomiści. — Sejmy węgierski i chorwacki). *Wiedeń, 22 maja.* Dr. Herbst zgromadził wczoraj naokoło siebie byłych centralistów i przedłożył im trzy punkta, które miały stanowić odtąd program tego stronnictwa. Już pierwszy z tych punktów, stanowiący, że pojednanie z Węgrami powinno być uważane jako fakt uznany i nienaruszalny, natrafił na liczne zarzuty, tak iż na ten raz nie mogło być nawet mowy o porozumieniu. Również bezowocnie zakończyło się zgromadzenie, odbyte jednocześnie przez autonomistów, i sama tylko frakcja polska ukonstytuowała się stanowczo w klub polityczny, którego atoli poglądy nie przeszły do wiadomości powszechnej. — Sejm węgierski pracuje obecnie z podziwu godną gorliwością. Dla roztrząśnięcia sześciu znanych już propozycji rządowych, izba deputowanych ukonstytuowała się w dziewięć oddziałów, i po upływie trzech niespełna dni, dwa z tych oddziałów ukończyły już swe prace, postanowiły zaś wywiązać się także ze swego zadania jutro lub pojutrze. Również szybkie przyjęcie propozycji rządowych na walnem posiedzeniu izby deputowanych, nie ulega najmniejszej wątpliwości, pomimo, iż lewy kraniec nie omieszka bezwątpienia wystąpić z gwałtownemi filipikami przeciw zniesieniu niektórych praw. — Posiedzenia sejmu chorwackiego zostały na teraz z wyższego rozkazu zawieszone, aż do chwili otrzymania odpowiedzi monarchy na adres. Podanie tego ostatniego przez deputację zostało wzbronione i rozkazano posłać takowy przez pocztę do rezydencji cesarskiej. (*Nordd. A. Z.*)

* (Mowa tronowa). *Nordd. A. Z.* pisze: „Mowa tronowa, którą cesarz Franciszek-Józef otworzył posiedzenia rady państwa, nie obejmuje, jak to jest w zwyczaju, poglądu na stosunek Austrji do obcych mocarstw; unika ona wszelkiej wzmianki o położeniu monarchji na zewnątrz, lekka bowiem wskazówka, zalecająca radzie państwa porozumienie z Węgrami jako źródło korzyści, które dały się już uczuć pod względem sytuacji Austrji w rodzinie państw europejskich, objęta jest w formę zbyt ogólną i dotyczy widocznie jedynie pomyślnych rezultatów pośrednictwa austrjackiego w kwestji luksemburgskiej. Lecz przemówienie cesarskie oznacza jasno kierunek, jakiego trzymać się ma na przyszłość polityka Austrji, szczere zaś oświadczenie, że nie ukryta myśl odwetu, lecz poważna dążność do tego, ażeby zapomocą postępu cywilizacji, zamienić niechęć i nieprzyjaźń, na poważanie i przychylność, powinna być stałą podstawą dla Austrji w jej polityce zagranicznej, powinno wywrzeć tak w kraju jak i zagranicą pomyślniejsze wrażenie, niż napuszone wyszczególnianie przymierzy i szumne zapewnienia o dobrych stosunkach." — Do tejże gazety piszą z Wiednia pod datą 22 b. m.: „O przyjęciu, jakiego mowa tronowa doznawała ze strony opinji publicznej, stwierdzić wypada, że wywarła ona dobre wrażenie głównie w sferach deputowanych. W wyświeceniu przez mowę tronową stosunków wewnętrznych, upatrują tu dowód, że rząd będzie odtąd postępować z większą jawnością. Adres odpowiedzi, nad którym toczyć się będą za kilka dni rozprawy, ma obejmować szczere oświadczenie, że rada państwa przyjmuje zaproponowaną jej podstawę i gotowa jest oprzeć na niej swe prace."

* (Kwestja chorwacka). *Wiedeń, 22 maja.* Na wczorajszem posiedzeniu rady ministerjalnej, powzięta została stanowcza decyzja w przedmiocie sejmu chorwackiego. Sejm ten zostanie rozwiązany w tym jeszcze tygodniu, poczem dokonane będą w komitatach bezpośrednie wybory członków deputacji koronacyjnej. Przeciw ewentualnemu oporowi przedsięwzięte zostały wielkie środki ostrożności. Uczucie narodowe chorwackie oburzy się zapewne znacznie w pierwszej chwili, lecz rachują tu na to, że wzburzenie to ucichnie, gdyż rząd nie zamierza bynajmniej wystąpić przeciw dążnościom narodowym chorwatów, chodzi bowiem jedynie o stosunek państwowy trójjedynego królestwa, a zatem o kwestję, o której masa ludności albo nie ma żadnego wyobrażenia, albo też ma co najwięcej bardzo niejasne pojęcie. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rada państwa). *Wiedeń, 23 maja.* Dzisiejsze posiedzenia w obu izbach rady państwa, miały dość znaczną doniosłość. W izbie panów, kardynał Rauscher postawił wniosek, ażeby uchwalony został adres odpowiedzi na mowę tronową, w motywach zaś podniósł tę okoliczność, że należy przyjąć fakta tak, jak się je zastaje, i że roztropność wymaga zrzeczenia się niemożliwości, dla osiągnięcia tego co jest możliwem. Wniosek kardynała został przyjęty jednozgodnie i wybrano dla ułożenia adresu komisję złożoną z 15-u członków. W komisji tej reprezentowane są wszystkie odcienia izby panów. W izbie deputowanych, na porządku dziennym znajdowała się także kwestja adresu, przed roztrząsaniem której, Dr. Mühlfeld postawił interpelację w przedmiocie ufortyfikowania Wiednia. Następnie przystąpiono do kwestji adresu, która podniesioną została przez b. ministra, p. Pratobevera. I ten także wnioskodawca zaproponował wybór komisji złożonej z 15 u członków i oświadczył w swej mowie, że pojednanie z Węgrami powinno być uważane jako fakt dokonany. Zdaje się, że w tej kwestji zasadniczej, rada państwa postanowiła zastosować się do polityki rządu, roztropna zaś rezygnacja, jakiej deputowani niemiecko-austrjaccy dają przy tej sposobności dowody, ułatwi wielce wegrom szczere pojednanie. (*Wolffs T. B.*)

* (Agitacje). *Fiume, 21 maja.* Agitacje kroackie w okręgach sąsiednich Buccari, Vinodol i Portore nie mają powodzenia. Mieszkańcy są wszędzie dobrze usposobieni dla Węgier. (*Cor. H. B.*)

* (Zakaz). Sąd krajowy krakowski, jako sąd w sprawach drukowych, uchwałą z 12-go maja 1867 r. orzekł, że treść broszury wydanej z Zürichu w drukarni emigracji polskiej: „Listy o powstaniu w Polsce, Litwie i Rosji, przez jenerała Bosaka, byłego dowódcę w województwach krakowskiem, sandomierskiem i kaliskiem", stanowi, według ust. kar. istotę zbrodni stanu, i zakazał rozszerzania dalszego tej broszury na podstawie ustawy drukowej z 17 grudnia 1862 r. (*Czas*).

Azja.

* (Rokosz). *Times* ogłosił z Bombaju z dnia 20 maja, 8 godz. 15 min. wieczorem następującą depeszę: Wczoraj w Great zbuntowały się wojska złożone z krajowców. Aresztowano wielką liczbę zbuntowanych żołnierzy. Wczoraj wieczorem porządek został przywrócony. (*La Fr.*)

Francja.

* (Ratyfikacje traktatu). *Paryż, 24 maja.* Depesza z Hagi donosi, że ratyfikacja traktatu

londyńskiego podpisana ze strony Holandji i Luksemburga, odesłaną zostanie w przyszły poniedziałek do Londynu. Donoszą prócz tego z Florencji, że król Wiktor Emanuel ma dziś właśnie podpisać ratyfikację, która we wtorek nadejdzie do Londynu. Sądzą, że wymiana ratyfikacij nastąpi niezawodnie najpóźniej w czwartek albo w piątek. (*La Fr.*)

* (Komisje). *Paryż, 23 maja.* Komisje ciała prawodawczego pośpieszają się z swojemi pracami, i spodziewać się należy, że na tegorocznych posiedzeniach zostaną załatwione ważne kwestje. Już komisja wyznaczona do zbadania prawa o zgromadzeniach publicznych, mianowała na wczorajszem posiedzeniu swoim sprawozdawcą p. Peyrusse. Spodziewają się także sprawozdania komisji do prawa prasowego. (*La Fr.*)

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 24 maja.* Dziennik *La Presse* daje rządowi radę, ażeby po uchwaleniu budżetu rozwiązał ciało prawodawcze, gdyż ono stawia opór wykonaniu dekretu z d. 19 stycznia. (*Cor Bur.*).

* (Przyjazd gości). *Paryż, 23 maja.* Książę następca tronu pruskiego i jego małżonka przybędą dziś wieczorem do Paryża. Potwierdza się wiadomość, że król Wilhelm przybędzie 14-go albo 15 go czerwca. Co do cesarza austrjackiego, ma on przybyć do Paryża w połowie m. lipca, jeżeli okoliczności na to pozwolą. (*La Fr.*)

* (Obiad w ratuszu). *Paryż, 24 maja. La Patr.* powiada, że obiad w ratuszu był bardzo świetny. P. Haussmann wzniosłszy najprzód toast za zdrowie cesarza, cesarzowej i następcy tronu, spełnił potem toast za zdrowie króla i królowej belgów, dziękując im za zaszczyt uczyniony przez nich miastu Paryżowi. Król belgicki dziękując z swojej strony, wyrzekł, iż nadzwyczaj podziwia to wspaniałe miasto i wzniósł toast na cześć miasta Paryża.

* (Sułtan turecki). *La Patr.* pisze pod datą 24-go b. m.: „Depesze telegraficzne z Konstantynopola powiadają, że cesarz Napoleon pisał do sułtana, zapraszając go ażeby przybył do Paryża dla zwiedzenia wystawy. O ile wiemy, wiadomość, ta w tym kształcie, pozbawiona jest zasady. Ponieważ sułtan dał znać do Paryża, za pośrednictwem ambasady francuzkiej w Konstantynopolu, że udałby się chętnie do stolicy Francji, gdyby to było przyjemnem cesarzowi, przeto jego cesarska mość kazał odpowiedzieć tąż samą drogą, że sułtan dozna w Paryżu bardzo uprzejmnego przyjęcia."

* (Książę Napoleon). *Paryż, 24 maja. Monitor* donosi, że książę Napoleon i jego małżonka księżna Klotylda, wyjechali wczoraj do Turynu.

Hiszpanja.

* (Amnestja). Z amnestji ogłoszonej niedawno w Hiszpanji, korzysta stopniowo dość znaczna liczba osób skompromitowanych. Podług *Gazety madryckiej*, z mocy tej amnestji wróciło już z zagranicy do kraju 885 żołnierzy, wkrótce zaś spodziewana jest jeszcze znaczniejsza ich liczba, zwłaszcza tych, którzy schronili się do Portugalji i zostali internowani na wyspie Maderze. (*Nordd. A. Z.*)

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan). *Nord* pisze: Według *New-York-Herald*, położenie cesarza Maksymiljana nie jest tak rozpaczliwe. W Queretaro pozostało mu dwa tysiące ludzi wyborowego wojska, z któremi przerzucić się może do Sierra de Queretaro, położonego w bliskości miasta tego samego nazwiska. Łańcuch ten gór, dodaje dziennik nowojorski, stał się już sławnym przez działania jenerała Tomasza Mejia, jednego z najwięcej poważanych przewódców stronnictwa kościoła, a który zna w nim wszystkie ścieżki. Dwa tysiące ludzi może stawić tam opór całej armji Escobedy, i nawet utorować sobie drogę do Meksyku; powróciwszy raz do stolicy, Maksymiljan może uorganizować dla swojej obrony z samej ludności Meksyku, siłę powiększającą jego armję o 15 do 20,000 ludzi, która pozwoli mu przynajmniej wymódz na juarystach znośniejsze warunki kapitulacji. Powtarzamy słowa te *New-York-Herald*, nie ukrywając bynajmniej, że w obec stanu, do jakiego doszły rzeczy w Meksyku, zdają się być nacechowane niezwykłym optymizmem.

* (Santa-Anna. — Cesarz Maksymiljan). *Wien. Abp.* podaje o wypadkach zaszłych ostatniemi czasy w Meksyku następujące korespondencje, idące w porządku dat: „*Waszyngton, 26 kwietnia.* Zdobycie Puebli i niepomyślne położenie Vera-Cruz, są tak same przez się, jak i pod względem militarnym, wypadkami nader smutnemi. Zdaje się, że zostaną one skomplikowane na skutek planów przypisywanych Santa-Annie, o którym powiadają, że zamierza przybyć do Meksyku, gdzie liczy jeszcze znaczną liczbę stronników, w zamiarze zgromadzenia naokoło siebie większości stronnictwa liberalnego, ażeby wykonać dywersję na korzyść cesarza Maksymiljana, któremu następnie ułatwiony będzie wyjazd do Europy. Santa-Anna kupił trzy parostatki, na pokłady których zamierza zabrać kilka tysięcy ludzi, którym może zaufać. Powiadają także, iż okazuje się on skłonnym odstąpić dolną Kalifornję i Sonorę Stanom Zjednoczonym, które spoglądają oddawna z pożądliwością na te prowincje." — *Waszyngton, 30 kwietnia.* Plan dotyczący kwestji meksykańskiej, o którym donosiłem wam niedawno i wykonanie którego ma spowodować pomyślny zwrot dla cesarza Maksymiljana, znajdującego się w wielkich kłopotach, zdaje się zbliżać do urzeczywistnienia, i jeżeli nie zajdą jakie nieprzewidziane okoliczności, wykonany zostanie, przynajmniej w części, w ciągu bieżącego jeszcze tygodnia..." — *Waszyngton, 10 maja.* Podług wiadomości prywatnych, cesarzowi Maksymiljanowi powiodło się opuścić Queretaro i wrócić do stolicy. Znajdujące się tam siły zbrojne, obliczane są na 11,000 ludzi. Potwierdza się wiadomość o zgonie jenerała Miramona. Puebla zdobytą została 23 go kwietnia przez Porfirio Diaz'a, po uporczywej obronie. Jenerał cesarski Tabunta opuścił miasto i posunął się ze swemi wojskami ku stolicy. Miasto Vera-Cruz zajęte jest jeszcze przez wojska cesarskie. Zapewniają, że jeden z wyższych oficerów republikańskich, którego położenie jest w tej chwili nadzwyczaj wpływowe, zyskany został do planów, o których wspominałem w moich poprzednich korespondencjach. Pracują ciągle około wykonania tego planu, i jeżeli on się powiedzie, w takim razie kwestja meksykańska rozwiązana zostanie w ciągu jednego miesiąca, w duchu przeze mnie wskazanym."

Szwecja i Norwegja.

* (Sejm). Wiadomo, że król Karol XV zamknął osobiście, 16-go b. m., posiedzenia sejmu szwedzkiego. Akt ten miał dla Szwecji bardzo wielką doniosłość, albowiem ukończona obecnie sesja sejmu miała dać dowód żywotności zastosowanej po raz pierwszy w tym roku reformy konstytucji szwedzkiej. Dowód taki został na teraz uzyskany. Pierwsza sesja tej nowej reprezentacji trwała cztery miesiące, od 15-go stycznia do 15-go maja; dała ona Szwecji kilka pocieszających rezultatów, między innemi ustawę wojskową, o czem też znajdowała się w mowie tronowej pochlebna wzmianka. W każdym razie sejm musiał podwyższyć podatki, i zanim jeszcze sejm został zamknięty, widział się on zmuszonym do przedsięwzięcia środków dla pokrycia grożącego w przyszłym roku finansowym (1867—1868) deficytu w wysokości 6,650,000 talarów szwedzkich. W tym celu uchwalona została pożyczka sześciu miljonów talarów szwedzkich, reszta zaś deficytu ma być pokrytą za pomocą podwyższenia niektórych ceł i podatku od wyrobu wódki. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja.

* (Podróż sułtana). *Konstantynopol, 20 maja.* Ambasador francuzki doręczył wczoraj sułtanowi list własnoręczny cesarza Napoleona, zapraszający go do przybycia do Paryża. Sułtan przyjął to zaproszenie. Odjedzie on w końcu czerwca w towarzystwie Fuada-paszy, swojego starszego syna Izzedina i dwóch swoich wnuków. (*Corr. Hav*)

Włochy.

* (Aresztowania). Korespondencja z dnia 17-go, przesłana do *Jour. de Débats* donosi o licznych aresztowaniach w Rzymie. Spodziewano się przybycia jednego z synów Garibaldego. Po mieście rozrzucono tajny rozkaz i za miastem zebrało się od dwóch do trzech tysięcy, a według innych, od dwóch do trzechset ludzi. Syn Garibaldego nie przybył; ale i policja stawiła się na miejscu spotkania. (*La Fr.*)

* (Bandytyzm). Rząd używa przeciw bandytom wszelkich rozporządzalnych środków, ponieważ zaś na skutek ostatnich energicznych rozporządzeń, wydanych dla prowincji położonych na lewym brzegu Tybru, bandyci przenieśli się na lewy brzeg tejże rzeki, przeto moc obowiązująca tych rozporządzeń rozciągnięta została obecnie na całe państwo kościelne. (*Tamże.*)

* (Dobra kościelne). *Italie* pisze: Wiadomo, że większa część wydziałów izby postanowiła wstrzymać się od rozpraw nad prawem o dobrach kościelnych dopóty, dopóki nie będzie ogłoszoną umowa zawarta z bankierami. Dowiadujemy się, że jeden z wydziałów, który przedtem pod tym względem nie powziął stanowczej rezolucji, ma zająć się natychmiast rozstrząśnięciem owego prawa. Zapewniają, że i drugie wydziały mają zamiar pójść za tym przykładem i zająć się rozpatrzeniem prawa, nie czekając na ogłoszenie konwencji, która zbadaną będzie później. (*La Fr.*)

* (Kwestja sycylijska. — Stronnictwo ruchu). Komisja izby deputowanych, która ma zbadać na miejscu położenie rzeczy na wyspie Sycylji, przybyła już do Palermo i weszła niezwłocznie w stosunki z tameczną władzą municypalną. Zapewne trzeba jeszcze będzie czekać jakiś czas na rezultat prowadzącego się śledztwa.—Komitet centralny stronnictwa ruchu zaczął już puszczać w obieg obligi swej pożyczki, co służy za dowód, że projekt ataku na Rzym nie został bynajmniej zaniechany; podróż bowiem Garibaldego na wyspę Kaprerę może być jedynie podstępem, dla wprowadzenia w błąd obrońców panowania papiezkiego. Czy plan ten powiedzie się, wątpić należy, w Rzymie bowiem panuje wielka czujność, liczne zaś aresztowania dają ludności poznać, że rząd ma się na baczności. Między innymi aresztowano tam w ostatnich czasach 60 młodych ludzi za to, że brali udział w nielegalnem zgromadzeniu; obecnie zaś obwiniają ich o to, że chcieli przygotować w Rzymie powstanie. (*Nordd. A. Z.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa.
dnia 15 (27) Maja

Kalendarz.

We wtorek, 28 maja, — św. Germana bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 51; zach. o godz. 8 min. 4.

We środę, 29 maja, — św. Teodozji męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 50; zach. o godz. 8 min. 5.

Stan pogody

Dziś z rana + 6°1, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	752 8	752.7
Termometr Reaum	+ 3°7	+ 7°7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 8°4 R. Najmniejsze ciepło + 2°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3.

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Jutro*. **Koncert** panien Delépierre; opera **Małżeństwo przy latarniach**. — *Wczoraj*, dawano balet **Monte-Christo**, było osób 600. — *Onegdaj*, dawano operę **Violeta**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Cicha woda brzegi rwie**; **Po dwóch latach**; **Płeć piękna**. — *Wczoraj*, dawano **Deszcz i pogoda**; **Płeć piękna**; **Siostra Kacperka**, było osób 470. — *Onegdaj*, dawano **Zięć Pana Poirier**; **Płeć piękna**, było osób 230.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. — (Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 687. — *Onegdaj*, było osób 220.

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera). — *Dziś i Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, pana Kahne i panny Rosenstein. — (Początek o godz. 8 ej).

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7 ½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dzymańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Bellegarde*, z Kalisza; jenerał - majorowie: *Engelhardt*, z Kalisza; *Schulman*, z Włocławka; *Ładanow*, z tw. Nowogieorgiewska; rzeczywisty tajny radca senator *Funduklej*, członek rady państwa, z Petersburga; rzeczywisti radcowie stanu: hrabia *Bobryński*, z Petersburga; *Gawryłow*, z Kostromy; *Danilow*, z Berlina; koniuszy dworu J. C. Mości hrabia Zygmunt *Wielopolski*, z Petersburga; gubernator cywilny siedlecki *Gromeka*, z Siedlca; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Kostanda*, do Małkini; rzeczywisty radca stanu *Burmejster*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 827, wyjechało osób 661; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 1844, wyjechało osób 214; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 240, wyjechało 170; — statkami parowemi przyjechało osób 45, wyjechało 35; — w ogóle przyjechało osób 2840, w tej liczbie z zagranicy 272; wyjechało 2009, w tej liczbie za granicę 195.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2982) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż toczy się postępowanie spadkowe: 1. Po Wincentym Pawlaczyk vel Lisowskim, jako właścicielu dóbr Łasieniec w Powiecie Sieradzkim położonych. 2. Po Franciszce z Morawskich Porębińskiej, jako właścicielce następujących kapitałów w dziale IV wykazu zahypotekowanych: a) sumy rs. 4,500 subintabulowanej na kapitale na dobrach Stoku z Powiatu Kaliskiego pod Nr. 39 lokowanym z przywiązanem do niej prawem zastawy tychże dóbr w dziale III pod Nr. 18 zapisanem; b) sumy rs. 7,500 pod Nr. 26 na dobrach Sobiesęki lit. A, z tegoż Powiatu; c) sumy rs. 4,500 pod Nr. 19 na dobrach Skulsk z Powiatu Słupeckiego z przywiązanym do tej sumy rygorem w dziale III pod Nr 11 zapisanym; d) sumy rs. 1,500 pod Nr. 15 na dobrach Dziebendowie z Powiatu Tureckiego z warunkiem w dziale III pod Nr. 8 stojącym; e) sumy rs. 600 pod Nr. 20*b* i rs. 1,200 pod Nr. 21*b* na dobrach Inczew z Powiatu Tureckiego zahypotekowanych, do których odnosi się warunek w dziale III pod Nr. 9 stojący. 3. Po Hortensji z Zielińskich Jaraczewskiej, jako współwłaścicielce sumy rs. 1,109 zahypotekowanej w dziale III wykazu dóbr Poniatowa z Powiatu Tureckiego na prawie wieczystej dzierżawy folwarku Poniatówek w tymże dziale pod Nr. 12 ubezpieczonem, tudzież że do uregulowania wszystkich tych spadków, termin na dzień 21 Listopada (3 Grudnia) 1867 r. w mej Kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu oznaczony został.

Kalisz d. 2 (14) Maja 1867 r.
Edward Milewski.

(N. D. 2990). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Michała i Marjanny małżonków Łaskiewiczów co do tytułu własności nieruchomości w Kaliszu pod Nr 372 położonej 2. Michała Szeliskiego co do sum na dobrach Marzenin z Szadkowskiego w dziale IV pod Nr. 14 rs. 9390 kop. 87½ i pod Nr. 15 rs. 844 kop. 10 i warunków w dziale III pod Nr. 7 zahypotekowanych; 3. Abrahama Izaaka i Rozalji z Gotthejmerów małżonków Brockmann co do tytułu własności domu w Kaliszu pod Nr. 311 położonego; i 4. Jana Bogumiła Roberta Bothe co do sumy rs. 627 na dobrach Orzegów i Mokre z Radomskiego w dziale IV pod N. 10 zahypotekowanej; otworzyły się spadki do regulacji których wyznacza się termin na dzień 18 (30) Listopada 1867 r. o godzinie 10 zrana w Kancelarji hypotecznej.

Kalisz d. 8 (20) Maja 1867 r.
Teofil Józef Kowalski.

(N. D. 2989). *Pisarz Sądu Pokoju w Szadku.*

Po śmierci Grzegorza Kulamowicz właściciela w Szadku Nr. 123, Mojżesza Józie wierzyciela rsr. 225 na nieruchomości w Zdońskiej Woli Nr. 43 lokowanych otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dniu 18 (30) Listopada r. b. z rana w Sądzie tutejszym pod prekluzją wyznaczam.

Szadek d. 2 (14) Maja 1867 r.
Otocki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2983). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Wydział Górnictwa ogłasza, iż wystawia na przedaż przez licytację roczną produkcję cynku w taflach z hut pod Bendinem w Okr. Górniczym Zachodnim, Powiecie Bendińskim, Gubernji Petrokowskiej położonych w ilości pudów 100,000, partjami po 5,000, 10,000 i 20,000 pudów od ceny in plus rs. 2 k. 20 za jeden pud.

Licytacje te odbędą się w Wydziale Górnictwa za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, składać się mogących w języku ruskim, francuzkim, niemieckim, angielskim i polskim d. 19 Czerwca (1 Lipca) b. r., po otwarciu których w zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. i z d. 3 (15) Września 1840 r., nastąpią licytacje głośne od ceny tej deklaracji, jaka dla Skarbu za najkorzystniejszą uznaną będzie.

Porządek licytacji oznacza się następujący:

1. O godzinie 10½ i 11 z rana na kupno cynku partjami po 5,000 pudów.

2. O godzinie 11½ z rana, 12 w południe, 12½ po południu na kupno cynku partjami po 10,000 pudów.

3. O godzinie 1, 1½ i 2 po południu na kupno cynku partjami po 20,000 pudów.

Do każdej partji cynku pudów 5,000 oznaczone jest vadium rs. 1,100 i na koszta licytacyjne rs. 5, do każdej partji cynku pudów 10,000, vadium rs. 2,200 i na licytacyjne rs. 10, zaś do każdej partji cynku pudów 20,000, vadium rs. 4,400 i na koszta licytacyjne rsr. 20. Vadia te z kosztami licytacyjnemi składane być mogą do którejkolwiek z kas skarbowych, lub do kasy specjalnej poborowej Składu Głównego żelaza w Warszawie.

Wzór do deklaracji podać się winnej na stemplu ceny kop. 75 jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 12 (24) Maja b. r. Nr. 1255, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się zakupić cynku w taflach pudów. . . . . wypisać liczbą i literami) z hut pod Bendinem po cenie rs. . . . k. . . . (wypisać liczbą i literami) za jeden pud, poddając się wszystkim obowiązkom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. . . i na koszta licytacyjne rs. . . dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone, (a jeżeli w Warszawie wymienić Nr. domu).

Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . r. 1867 (podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Każda deklaracja ma być lakiem zapieczętowaną i zaadresowaną: Do Wydziału Górnictwa w Warszawie, deklaracja na kupno cynku pudów . . . o godzinie . . . dnia . . .

Utrzymujący się przy kupnie cynku, obowiązany po pismiennem uwiadomieniu o zatwierdzeniu rezultatu z licytacji, przystąpić do zapłaty przypadającej należytości do kasy gubernjalnej Petrokowskiej lub specjalnej poborowej w Dąbrowie, i cynk zakupiony zabrać przy partjach po pudów 5,000 w ciągu 1½ miesiąca, przy partjach po 10,000 pudów w ciągu 3ch miesięcy, a przy partjach po 20,000 pudów w ciągu sześciu miesięcy.

Zapłata i zabranie cynku z hut następować częściowo w terminach oznaczonych, niemniej jednak jak po pudów 2,500. Inne warunki mogą być przejrzane każdodziennie oprócz dni świątecznych i galowych w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie, lub u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Warszawa, d. 12 (24) Maja 1867 roku.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D. 2661) *Zarząd Finansów w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 26 Maja (7 Czerwca b. r. w biurze jego odbyte zostaną za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych dwie licytację, na dostawę surowizny angielskiej do fabryki machin na Solcu w Warszawie, a mianowicie:

Pierwsza o godzinie 12 w południe, na dostawę surowizny z gatunku Gartscherrie.

Nr 1 pudów 6000.
Nr. 3 pudów 5500.
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop 59 in minus za jeden pud, oraz z gatunku Clarence.

Nr. 1 pudów 6000.
Nr. 3 pudów 5500
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop. 55 in minus za jeden pud.

Druga o godzinie 1 po południu, na dostawę surowizny z gatunku Gartscherrie.

Nr. 1 pudów 6000.
Nr 3 pudów 5500.
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop. 59 in minus za jeden pud, oraz z gatunku Clarence:

Nr. 1 pudów 6000.
Nr. 3 pudów 5500.
Łącznie pudów 11500.

od ceny kop. 55 in minus za jeden pud.

Do każdej oddzielnie z tych licytacji, oznaczone zostało wadjum rsr. 1,320 i na koszta licytacyjne rsr. 13, które przed licytacją złożone być mają do kasy specjalnej poborowej Składu Głównego Żelaza w Warszawie, lub do innej skarbowej, i dowód na to uzyskany należy dołączyć do deklaracji w terminie oznaczonym, podać się mającej Wydziałowi Górnictwa, na papierze stemplowym ceny kop. 75 podług następującego wzoru.

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Nr. 1724, podaję niniejszą deklarację, że z obowiązuję się dostawić do Fabryki Rządowej Machin na Solcu w Warszawie, w ciągu r. b. surowizny angielskiej w gatunkach i numerach warunkami licytacyjnemi oznaczonych, pudów 23000, po cenie kop. (wypisać liczbą i literami za surowiznę z gatunku Gartscherrie,) a po cenie kop. (wypisać liczbą i literami za surowiznę z gatunku Clarence, poddając się wszystkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Dowód Kasy N. na złożone wadjum rsr. i na koszta licytacyjne rsr. dołączam, które w razie nie utrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. (najbliżej stacji pocztowej w N. położone,) a jeżeli w Warszawie, wymienić Nr domu.

Pisałem w N. dnia miesiąca 1867 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Deklaracja taka, winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „Do Wydziału Górnictwa, deklaracja do licytacji 1 ej lub 2-ej, na dostawę surowizny angielskiej dla Fabryki Machin na Solcu w Warszawie.

Inne warunki przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem dni uroczystych w godzinach biurowych, tak w Wydziale Górnictwa, jako też w Kancelarji Fabryki Machin na Solcu w Warszawie.

Warszawa d. 29 Kwiet. (10 Maja) 1867 r.
p. o. Dyrektora Wydziału Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji Reklewski.
Naczelnik Sekcji Kozarski.

(N. D. 2950) *Dyrektor Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Nowej Aleksangrji.*

Ponieważ licytacja w dwóch terminach ogłoszona dla braku konkurentów spełzła bez skutecznie, przeto podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 11 przed południem, odbywać się będzie w Kancelarji Instytutu po raz trzeci licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie młyna wodnego pod miastem Końskowola w Powiecie i Gubernji Lubelskiej położonego, i rybołóstwa na stawie Witowickim na okres 3-letni od 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. do 18 (30) Czerwca 1870 r. preczynając od sumy dzierżawnej rsr. 3,080, (trzy tysiące ośmdziesiąt) dotąd rocznie płaconej.

Każdy zatem przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w sumie rsr. 616 w Kancelarji Instytutu wyrównywające ⅕ części sumy dzierżawnej za podstawę do licytacji przyjętej.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązuje się najdalej do 1 Lipca 1867 r. uzupełnić złożone vadium do ¼ części postąpionej dzierżawy rocznej.

Konkurenci mający chęć licytowania winni w terminie i przed rozpoczęciem licytacji złożyć na ręce Zarządzającego Instytutem deklarację opieczętowaną wraz z vadium które nieutrzzmującemu się przy licytacji zaraz zwróconem będzie

Wzór do deklaracji i warunki do licytacji przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w Kancelarji Instytutu.

Nowa-Aleksandrja d. 9 (21) Maja 1867 r.
Zarządzający Instytutem, A. Zieliński.
Sekretarz Rady i Zarządu, Erlicki.

(N. D. 2891). *Naczelnik Powiatu Radymińskiego.*

Ponieważ upowszechniona w pierwszym terminie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie propinacji wiejskiej w dobrach, w których właściciele nie złożyli deklaracji na zatrzymanie przy sobie dochodu propinacyjnego dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, przeto Naczelnik Powiatu Radymińskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze tutejszym odbywać się będzie od zniżonej o ¼ część sumy w terminach niżej oznaczonych, głośna in plus licytacja na wydzierżawienie pomienionego dochodu na lat dwa poczynając od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 roku, a mianowicie:

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 11-ej z rana

1. W dobrach Czarnów czyli z wsi Czarnów, Kowaleszczyzna, Józefów, Stasiopol, Ludwinów, Wola Czarnowska i Ostrawek, od sumy rs. 93 rocznie.

2. W dobrach Szczepanek z wsi Szczepanek, od sumy rs. 19 k. 50 rocznie.

3. W dobrach Kobylanka z wsi Kobylanka i Wólka Kobylańska, od sumy rub. sr. 42 rocznie.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 11 ej z rana.

1. W dobrach Łazy z wsi Łazy i Rokitniak, od sumy rs. 30 rocznie.

2. W dobrach Obrąb Lit. B, z wsi Obrąb Lit. B. v. Dworczysko i Karolow, od sumy rs. 28 kop. 50 rocznie.

3. W dobrach Papiernia z wsi Papiernia i Zofka, od sumy rs. 6 rocznie.

W dobrach Wola Cygowska z wsi Wola Cygoska i Helenów, od sumy rs. 46 kop. 50 rocznie.

Dnia 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 11-ej z rana.

1. W dobrach Ślężany z wsi Ślężany, Kowalicha Ignatów i Marjanów, od sumy rs. 52 kop. 50 rocznie.

2. W dobrach Zakrzew z wsi Zakrzew, od sumy rs. 56 k. 25 rocznie.

3. W dobrach Wujowka z wsi Wujowka, od sumy rs. 34 kop. 50 rocznie.

Każdy przystępujący do licytacji złożyć winien vadium wyrównywające ¼ części sumy do licytacji oznaczonej w gotowiźnie lub papierach procentowych Cesarstwa i Królestwa na kaucję przyjmowanych, które nieutrzymującema się przy licytacji zaraz powrócone będzie, utrzymującego zaś przy takowej zatrzymanem zostanie na rachunek kaucji przy zawarciu kontraktu stawić się winnej.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w biurze Powiatu Radymińskiego każdodziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem świąt i dni galowych.

Radymin dnia 6 (18) Maja 1867 roku.
Kapitan Siedlecki.

(N. D. 3007). Александровская таможня симъ объявляетъ, что 22 Мая (3 Іюня) с. г. будутъ продаваться въ сей таможнѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 2,500 руб., состоящіе изъ шерстяныхъ, бумажныхъ, льняныхъ издѣлій, льняного полотна, и другихъ разныхъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться малыми партіями, ежедневно начиная съ 10 часовъ утра въ полдень и изъ 3 до 6 вечера, впредь до совершенной распродажи.

* * *

Komora Aleksanorowo niniejszem ogłasza, iż w d. 22 Maja (3 Czerwca) r. b. sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 2,500, a mianowicie: wyroby wełniane, bawełniane, lniane, płótno lniane, oraz inne różne drobne towary. Wyż wspomnione przedmiota będą sprzedawane małemi partjami. Sprzedaż odbywać się będzie każdodziennie od godziny 10-ej do 12ej i od 3ej do 6-ej po południu, aż do zupełnej wyprzedaży.

Александрово, 10 (22) Мая дня 1867 г.
Управляющій, Авенаріусъ.

(N. D. 2948). *Magistrat Miasta Gubernialnego Kaliszа.*

Gdy odbyta w poprzednim terminie licytacja na wydzierżawienie dochodu za bicie bydła w miejscowym miejskim szlachtuzie, nie przyniosła należytego rezultatu, przeto drugi termin do odbycia takowej, wyznacza się na dzień 24 Maja (5 Czerwca) r. b. w którym o godzinie 12-ej w południe w tutejszym Magistracie odbywać się będzie rzeczona licytacja od sumy rs. 4,502, przez głośne podawanie ofert, warunki w biurze tutejszym w każdym czasie przejrzane być mogą. Vadjum wymagane jest w sumie rs. 450 kop. 20.

Kalisz, dnia 4 (16) Maja 1867 roku.
Prezydent, Lubański.

(N. D. 2742.) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż odbywać się będą w biurze Górniczem w Dąbrowie licytacje przez deklaracje opieczętowane na dostawy i dowozy w roku 1868 różnych materjałów dla zakładów i kopalń w Okręgu Zachodnim, a w szczególości.

dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1867 r.

1. o godzinie 10 rano na dostawę do magazynu Okręgu różnych materjałów smarowych, skór i materjałów drobnych fabrycznych w wartości rsr. 16,042.

2. o godzinie 10½ rano na dostawę do Magazynu Okręgu lin kręgowych i materjałów konopnych w wartości rsr. 4,300.

3. o godzinie 11 rano na dostawę do magazynu Okręgu opałek dębowych i kółek do taczek w wartości rsr. 379.

4. o godzinie 11½ rano na dowóz do magazynu Okręgu różnych wyrobów z Suchedniowa do Białogona w wartości rsr. 118.

5. o godzinie 12 w południe na dostawę do biura Okręgu materjałów pismiennych w wartości rsr 429.

6. o godzinie 1 z południa na przewóz, żelaza, surowizny, blachy żelaznej i cynkowej z Dąbrowy i Stawkowa do składu Głównego i Fabryki machin na solcu w Warszawie w wartości rsr. 15,380.

dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r.

7. o godzinie 10 rano na dowóz do kopalni Barbara i Płuczki Herkules pod Żychcicami drzewa i miału galmanowego w wartości rsr. 277.

8. o godzinie 10½ rano na takież dowozy jak ad 7 dla kopalni Ulisses i Płuczki Bukowskiej w wartości rsr 541

9. o godzinie 11 rano na takież dowozy jak ad 7 dla kopalni Jerzy i Płuczki Starczynowskiej w wartości rs. 1808

10. o godzinie 11½ rano na takież dowozy jak ad 7 dla kopalni Anna i Płuczki Strzemieskiej w wartości rsr. 294.

11. o godzinie 12 w południe na takież dowozy jak ad 7 dla kopalni Józef i Płuczki Olkuskiej w wartości rsr. 325.

12. o godzinie 12½ z południa na dowóz do zakładów Huty Bankowej węgli z kopalni Raden Ksawery, Cieszkowski i Łabęcki oraz na dostawę koni do wozków na Reden i Ksawery w wartości rsr 4,810.

13. o godzinie 1 z południa na dowóz do Pudlingarni Huty Bankowej surowizny, cegły, piasku gliny w wartości rsr. 1,308.

14. o godzinie 1½ z południa na dowóz do Pudlingarni Huty Bankowej surowizny

z Zakładów Pankowskich w wartości rubli sr. 1839.

15. o godzienie 2 z południa na dowóz do Wielkich Pieców Huty Bankowej cegły, piasku, gliny w wartości rsr. 169.

16. o godzinie $2^1/_2$ z południa na dostawę do wielkich Pieców Huty Bankowej kamieni na roztop w wartości rsr. 2,100.

dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.

17. o godzinie 10 rano na dowóz do Hut cynku pod Bendzinem galmanów z kopalń 1 Płuczek w wartości rsr. 15,954.

18. o godzinie $10^1/_2$ rano na dowóz do Hut cynku pod Bendzinem węgli, piasku, gliny, żelaza, w wartości rsr. 2,888.

19. o godzinie 11 rano na rafowanie i dowóz koksu drobnego dla Hut cynku pod Bendzinem w wartości rsr 1006

20 o godzinie $11^1/_2$ rano na dowóz do walcowni Stawkowskiej cynku, sztorcy żelaznych węgla w wartości rsr. 1,484.

21. o godzinie 12 w południe na dowóz węgli drobnych do Machin parowych 40 konnej na Cieszkowski 12 konnej na Łabęcki i 14 konnej nad kanałem Wielkich pieców Huty Bankowej w wartości rs. 197.

22. o godzinie $12^1/_2$ z południa na dowóz węgli drobnych do machin 200, 100 i 45 konnych na kopalni Ksawery w wartości rs. 306.

23 o godzinie 1 z południa na dowóz do budowl w Okręgu cegły, piasku, gliny, wapna w wartości rs. 1,732.

24. o godzinie 2 z południa na dowóz do budowl w Okręgu drzewa z lasów Rządowych w wartości rs. 287.

25. o godzinie $2^1/_2$ z południa na dostawę do budowl dróg i na wapno kamieni wapiennych w wartości rs. 2,295.

dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r.

26. o godzinie 10 rano na dowóz do kopalń Siemonia Najdziszów, Tadeusz i Mierzęcice drzewa z lasów Rządowych w wartości rs. 315.

27. o godzinie $10^1/_2$ rano na dowóz do kopalń Reden, Ksawery, Cieszkowski, Łabęcki, Schumann i Hieronim drzewa z lasów Rządowych w wartości rs. 1,352.

28. o godzinie $11^1/_2$ rano na dostawę do tartaku na Kopalni Reden drzewa w klocach na wyrób tarcic służyć mającego w wartości rs. 2,862.

29. o godzinie 12 w południe na dowóz do bulwarku na Reden węgli z kopalni Ksawery i Łabęcki wartości rs. 549.

30. o godzinie $12^1/_2$ z południa na dowóz do bulwarku i machin 35 i 20 konnych na Reden węgli drobnych z kopalń Schumann i Hieronim w wartości rs. 1,011.

Mający chęć podjęcia się tych entrepryz obowiązany dołączyć do deklaracji.

1. Na vadium rs. 1,600, na koszta ogłoszeń rsr. 30.
2. Na vadium rs. 430, na koszta ogłoszeń rsr. 10.
3. Na vadium rs. 38, na koszta ogłoszem rsr. 2.
4. Na vadium rs. 12, na koszta ogłoszeń kop. 50.
5. Na vadium rs. 43, na koszta ogłoszem rsr. 2.
6. Na vadium rs. 1,538, na koszta ogłoszeń rsr. 30.
7. Na vadium rs. 27, na koszta ogłoszeń rsr. 1.
8. Na vadium rs. 54, na koszta ogłoszeń rsr. 2
9. Na vadium rs. 80, na koszta ogłoszeń rsr. 3
10. Na vadium rs. 30, na koszta ogłoszeń rsr. 1.
11. Na vadium rs. 32, na koszta ogłoszeń rsr. 2.
12. Na vadium rs. 481, na koszta ogłoszeń rsr. 12.
13. Na vadium rs. 130, na koszta ogłoszeń rsr. 5.
14. Na vadium rs. 184, na koszta ogłoszeń rsr. 6.
15. Na vadium rs. 17, na koszta ogłoszeń kop. 50.
16. Na vadium rs. 210, na koszta ogłoszeń rsr. 7.
17. Na vadium rs. 1,595, na koszta ogłoszeń rsr. 30
18. Na vadium rs. 290, na koszta ogłoszeń rsr. 8.
19. Na vadium rs. 100, na koszta ogłoszeń rsr. 5.
20. Na vadium rs 148, na koszta ogłoszeń rsr. 6.
21. Na vadium rs. 20, na koszta ogłoszeń rsr. 1.
22. Na vadium rs. 30, na koszta ogłoszeń rsr. 1.
23. Na vadium rs. 173, na koszta ogłoszeń rsr. 6.
24. Na vadium rs. 29, na koszta ogłoszeń rsr. 1.
25. Na vadium rs. 230, na koszta ogłoszeń rsr. 7.
26. Na vadium rs. 32, na koszta ogłoszeń rsr. 2.
27. Na vadium rs. 135, na koszta ogłoszeń rsr. 5
28. Na vadium rs. 287, na koszta ogłoszeń rsr. 8.
29. Na vadium rs. 55, na koszta ogłoszeń rsr. 2.
30. Na vadium rs. 100, na koszta ogłoszeń rsr. 5.

Zaś mieszczanie i włościanie z dóbr Rządowych za złożeniem świadectwa solidarności wydanego przez władze Policyjne bez składania w gotowiźnie vadium do licytacji przypuszczeni będą wyjąwszy 1, 2, 5, 6, 16, 25 i 28, z których entrepryzy wypuszcza się tylko za kaucjami, jednak koszta licytacyjne ponieść są obowiązani.

Przy tem stawający do licytacji obowiązany na pół godziny przed terminem do tej wyznaczonym podać deklaracją napisną na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczycy Okręgu Zachodęiego z dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b Nr. 2495 podaję niniejszą deklarację iż podejmnję się z licytacji 1, 2 i 5 dostawy materjałów odstępując procent od cen do licytacji podanych, (tu wymienić procent odstąpiony liczbą i literami), zaś z licytacji innych dowozu materjałów po cenach (tu wymienić rodzaj dowozu oraz cenę liczbą i literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeninm w warunkach licytacyjnych zamieszczonem.

Przytem do deklaracji dołączam kwoty na vadium rs. N. i na koszta ogłoszeń rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiórę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej Stacji Pocztowej w N. Powiecie N. Gubernji N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N. r. 1867.

podpisać imie i nazwisko.

Deklaracje winny być pisane wyraźnie bez żadnych przekreśleń i mieć adres „do Naczelnika Zakładów Górniczych deklaracja na dostawę lub dowóz materjałów których rodzaj wypisać należy" gdyż podane nie pdług formy wskazanej lub podane później jak termin oznaczono przyjęte niebędą

Warunki do powołanych licytacji przejrzane bęć mogą codziennie w godzinach służbowych w biórach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie wyjąwszy świąt uroczystych.

w Dąbrowie d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1867 r

w z. Długoszewski.

Sekretarz Okręgu, Paszkowicz.

(N. D. 2821), *Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w kancelarji Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku w dniu 19 (31) Maja r. b odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę różnych materjałów budowlanych, a mianowicie:

A. 1. Bali sosnowych 4″ cali grub., 24″ dług.. 13/14″ szer sztuk 60, po rs. 2 k. 18.

2. Bali sosnowych 3″ cali grub., 24″ dług, 13/14″ szer. sztuk 196, po rs. 1 k. 30.

3 Bali sosnowych 2″ cali grub. 17″ dług. 13/14″ szer. sztuk 53, po rs. 1 k. 09.

B. 1. Bali sosnowych 2″ cali grub. 17″ dług 13/14″ szer. sztuk 2, po rs. 1 k. 09.

2. Tarcic sosnowych $1^1/_4$″ cali grub. 17″ dług. 12/13″ szer., sztuk 100, po k. $60^1/_2$.

3. Tarcic sosnowych 1″ cali grub. 17″ dług. 12/13″ szer., sztuk 66, po k. 54.

4 Belek sosnowych obrobionych 7/12″ cali grub. stóp 448 po 52″ dług, po k. 12.

5. Belek sosnowych obrobionych 11/11″ cali grub. stóp 54, po $32^1/_2$″ po k. 18.

6. Belek sosnowych obrobionych 6/8″ grub. stóp 83, po 32″ dług., po k. 10.

7. Belek sosnowych obrobionych 5/6″ grub. stóp 41 po 32″, dług. po k. $6^1/_2$.

8. Belek sosnowych obrobionych 4/4″ grub. stóp. 96, po 32″ dług., po k. $4^3/_4$.

C. 1. Bali sosnowych 3″ cali grub. 17″ dług. 13/14″ szer. sztuk 11, po rs. 1 k. 65.

2. Bali sosnowych $2^1/_2$″ cali grub. 17″ dług. 13/14″ szer., sztuk 69, po rs. 1 kop. $35^1/_2$.

3. Tarcic sosnowych $1^1/_2$″ cali grub. 17″ dług. 12/13″ szer. sztuk 259, po k. $72^1/_2$.

4 Belek sosnowych 11/12″ cali grub. w sztukach od 30 do 36″ dług. stóp 210, po kop. 22.

5. Belek sosnowych 8/12″ cali grub. w sztukach od 30 do 36″ dług. stóp 600, po kop. 17.

6. Belek sosnowych 9/10″ cali grub. w sztukach od 30 do 36″ dług. stóp 38, po k. $14^1/_2$.

7. Belek sosnowych 10/11″ cali grub w sztukach od 30 do 36″ dług. stóp 124, po k. 16.

8. Kloców sosnowych 20/24″ cali średnicy 20″ dług., sztuk 4, po rs. 4 k. 53.

9 Kloców dębowych 15″ cali średnicy 20″ dług. sztuk 6, po rs. 6 k. 60.

10. Kloców brzozowych 15″ cali średnicy 20″ dług. sztuk 1, po rs. 6 k. 05.

11. Łat drągowych rzniętych 2/3″ grub. 20″ dług. sztuk 277, po k. 11.

12. Belek sosnowych 6/6″ cali grub. w sztukach po 28″ dług. stóp 155, po $5^1/_2$.

Vadium do licytacji w $^1/_{10}$ części wartości materjałów czyli rs. 123, a kaucja w $^1/_6$ części czyli rs. 205 wymagane, dostawa uskutecznioną być ma do dnia 1 (13) Lipca r. b. Bliższe warunki dotyczące tej licytacji, przejrzane być mogą w biórze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biórze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Ciechocinek d. 26 Kwiet. (8 Maja) 1867 r.

Naczelnik Zakładu, Rejewski.

(N D. *2889*). *Komisarz Administracyjny Cyrkułu XII Miasta Warszawy.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy dyspozycji Magistratu miasta Warszawy z dnia 6 (18) Maja r. b. Nr. 28,006 odbywać się będzie w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 12 w dniu 23 Maja (4 Czerwca) 1867 r. o godzinie 12 w południe sprzedaż przez publiczną licytację więcej dającemu jednego budynku czatownią policyjną zwanego do rozebrania przy ulicy Targowej w Pradze położonego.

Warunki licytacyjne każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze tegoż Komisarza pod Nr. 399 przy ulicy Brukowej w Pradze przejrzane być mogą.

Licytacja od sumy rs. siedmiu kop. pięćdziesiąt rozpocznie się.

Przystępujący do licytacji, obowiązanym jest złożyć na vadium rs. trzy, które utrzymującemu się przy licytacji po dopełnieniu warunków licytacyjnych, natychmiast zwróconem zostanie.

Praga d. 8 (20) Maja 1867 r.

Żukowski.

(N. D. 2979).

W zastosowaniu się do art. 739 K P. S. i wskutek poswiadczenia Pisarza Trybunału w Lublinie, iż Franciszek Rembowski nabywca na publicznej licytacji dóbr Janiszowa niedopełnił warunków pod jakiemi sprzedaż tych dóbr w drodze subhastacyjnej w dniu 4 (16) Września 1865 r. nastąpiła, na żądanie SS. Jana Hodorowskiego, jako to: Izabeli Hodorowskiej wdowy w imieniu własnem tudzież jako matki i opiekunki głównej Jana, Teodora, Michała synów i Olgi córki czyniącej, Edwarda Arodowskiego przydanego opiekuna tychże nieletnich, Marji Hodorowskiej panny pełnoletniej, Bleksandra i Włodzimierza Hodorowskich Ofic. Nowo rosyjskiego Pułku dragonów w Cesarst. Rosyjskiem konsystującego, w Lublinie zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne w Lublinie u Emiljana Bóbr Patrona obrane mających, w poszukiwaniu rumy rsr. 6,000 z procentem od dnia 1 Czerwca 1866 r. od Franciszka Rembowskiego należnej, wystawione są na sprzedaż przymusową w drodze relicytacji dob ra ziemski

JANISZÓW,

położone w Okręgu Kazimierskim Gubernji Lubelskiej przy trakcie z Opola do Kamieńca idącym odległe od Lublina o mil 7, od Kazimierza o mil 6, od Opola o milę, od Wisły o pół mili, Franciszka Rembowskiego własne; według pomiaru w r. 1854 dopełnionego obejmują ogólnej przestrzeni włók 34 mórg 14 prętów 91, w czem mieści się gruntów ornych dworskich mórg 608, w łąkach mórg 20, w lasach mórg 195, w gruntach zaś włościańskich mórg 118, prętów 150, reszta w nieużytkach.

Dobra te żadną obcą własnością nieprzedzielone, w glebie po większej części pszennej, znajdują się w posiadaniu Franciszka Rembowskiego.

Budowle tak dworskie jak i ekonomiczne według aktu zajęcia przez Komornika Łapanowskiego w dniu 8 (20), 9 (21), 10 (22) i 11 (23) Lutego 1865 r. dopełnionego, zdają się być dostatecznemi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie i u podpisanego Patrona relicytację popierającego przejrzane być mogą.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży nastąpi w dniu 18 (30) Czerwca 1866 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w miejscu zwykłych posiedzeń.

Emiljan Bóbr, Patron Trybunału.

Po odbyciu w powyższym dniu pierwszej publikacji, druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r. o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Lublinie

Licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku na pierwotnej licytacji ofiarowanego czyli od sumy rs. 11 000.

Emiljan Bóbr, Patron Trybunału.

(N. D. 2922). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na zasadzie art. 2 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 24 Lutego (8 Marca) 1847 r. aktu urzędownie w dniu 1 (13) Marca 1867 r. w księdze dóbr Krężnica okrągła lit. A zeznanego, oraz decyzji Zwierzchności hypotecznej w tejże księdze dnia 20 Marca (1 Kwietnia) t. r. zapadłej, ogłasza i obwieszcza niniejszem:

iż dobra ziemskie Krężnica okrągła lit. *A. B. C. D. E.* składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, przyległości wzgórza, tudzież z wszelkiemi ich przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Powiecie i Gubernji Lubelskiej położone, pięcioma oddzielnemi księgami wieczystemi objęte, z powodu niedopełnienia przez nabywcę Juljusza Zagórskiego warunków licytacyjnych, pod któremi dobra rzeczone Krężnica okrągła lit. *A. B. C. D. E.* przez Dyrekcję Szczegółową Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie dnia 7 (19) Października 1865 r. sprzedane były; obecnie na żądanie Zbiegniewa Węsierskiego, hrabiego Kwileckiego i Feliksa Prelińskiego Rejenta Kancelarji Okręgu Brzezińskiego, wierzycieli hypotecznych tychże dóbr Krężnicy, wystawione zostały na niebezpieczeństwo, odpowiedzialność i koszt nabywcy Zagórskiego, na nową sprzedaż czyli relicytację w dniu 14 (26) Września 1867 r. począwszy od godziny 10 z rana, w kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 lub przed innym rejentem, któryby go zastępował, odbyć się mającą; pod warunkami w akcie z dnia 1 (13) Marca 1867 r. w księdze dóbr Krężnica lit. *A.* wyrażonemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs 50,423 kop. $23^1/_2$; gdyby zaś w terminie tym nikt powyższej sumy nie ofiarował, to w myśl art. 31 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. licytacja rozpocznie się w tym samym terminie od $^2/_3$ części powyższego szacunku, czyli od sumy rs. 33,615 kop. 49.

Vadium do licytacji oznaczone zostało na rs. 7,500 w monecie srebrnej, lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Pierwsze ogłoszenie dopełnione było w dniu 16 (28) Maja r. b.

Lublin d. 25 Kwiet (7 Maja) 1867 r.

Leon Ciświcki.

(N. D. 2856). *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Czerwca r. b 1867 o godzinie 11 z rana przed Teofilem Kowalskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu Kancelarją swą w Pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny mającym, prawnie zajęta wieś czyli folwark Teodozjów z Inwentarzem żywym i martwym oraz ze wszelkiemi przynależnościami i użytkami w Okręgu i Powiecie Kaliskim położona, przez publiczną licytacją na lat trzy zaczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. wydzierżawioną zostanie, pod warunkami jakie u tegoż Rejenta do przejrzenia są złożone.

Licytacja rozpocznie się od sumy rubli sr. 50.

Kalisz d. 4 (16) Maja 1867 r.

Marceli Filipowski.

(N. D. 2981). W dniu 16 (28) Maja r. b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów w Warszawie meble jesionowe, lustro, zegar ścienny, pająk mosiężny, rondle miedziane i t. p. jak niemniej w dniu 17 (29) Maja r. b. o godzinie 12 w południe na targu Muranów w Warszawie meble jesionowe, lustro, zegar ścienny, lichtarze i pająk mosiężne, rondle miedziane, skóra lakierowana i t. p. wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą

J. Szymanowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2858). Uwzględniając dotkliwy brak pokupu na wełnę i niskie ceny jej, oświadczamy niniejszem gotowość przyjmowania **wełny tegorocznej w komis.** Na powierzony nam produkt udzielać będziemy **zaliczenia** równające się mniej więcej wartości, oraz postaramy się o jak najkorzystniejsze **spieniężenie jego,** stosując się do danych nam dyspozycji.

Sądzimy, iż przy obecnych konjunkturach, pośrednictwo nasze panom producentom pewne obiecuje korzyści.

Bank Kredytowy

Donimirskiego, Kalksteina, Łyskowskiego i Sp.

w Toruniu. (3 - 6944).

(N. D 2980). **List Zastawny** serji 2 lit. C. Nr. 233508 rs. 150 z 2-ma kuponami, Grudniowy za rok 1867, Czerwcowy za rok 1868 **zaginął** w dniu 19 Maja r. b. w Rykach Powiecie Garwolińskim. Ktoby takowy znalazł, raczy łaskawie zwrócić poszkodowanemu Aleksandrowi Zaborowskiemu w Dąbi pod Moszczanką. **Ostrzega** się przytem, aby listu tego nikt nie nabywał, albowiem kroki zastrzeżeń już przedsięwzięte zostały.

(1—7228)

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.